Nr. 150 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 5 lipca 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

20 groszy

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnochy 2
Telefon: 19-87.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Marszałek Daszyński o pracach Sejmu podczas obecnej sesji.

WARSZAWA, 3 7. (tel. wł.). Marszałek Daszyński rozesłał do prasy następujący komunikat: „Po ukończeniu pracy pierwszej sesji, nowo zebranego sejmu pragnę zapoznać szeroką publiczność z szczegółami tej pracy. Sejm zwołany dn. 27 marca pracował głównie nad preliminarzem budżetowym. *Na uchwalenie preliminarza przeznacza art. 25 konstytucji 3 i pół miesięcy czasu, to jest termin zaproponowany ongiś przez rząd pomajowy. Sejm obecny uchwalił preliminarz w 2 i pół miesięcy, bo do dn. 15 czerwca.*

Nadto uchwalił sejm ustawę o prowizorjum budżetowem, ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, ustawę o amnestrji, ustawę o ograniczeniu egzekucyj przeciw Związkom Komunalnym, i rezolucję do preliminarza oraz rezolucję pomocy dla ozimin i zasiewów wiosennych dla drobnych gospodarstw wiejskich.

W komisjach przygotowano do drugiego czytania projekt ustawy o czynszownikach, projekt ustawy o ochronie lokatorów oraz traktaty międzynarowe. *Zamknięciem sesji sejmowej pracę tę przerwano. Na to wszystko potrzebował sejm 24 posiedzeń, z tego 15 budżetowych.*

Przemawiali w sejmie, posłowie z „jedynki“ 57 razy, z PPS 34 razy, z Wyzw. 26, Z. L. N. 22 itp.

Obraz polityczny Sejmu.

Wybory ostatnie wytworzyły następujący obraz polityczny sejmu. Grupa rządowa 130 posłów, lewica 131 posłów, Chjeno-Piast i N. P. R. 90 posłów, mniejszości 80 posłów. Obecny rząd nie ma większości w sejmie. Opozycja przeciwrządowa jest większością, ale nie może stworzyć stałego rządu.

Są trzy wyjścia z tego układu cyfrowego: 1) rozwiązanie sejmu; 2) utworzenie większości rządowej „jedynki“ z lewicą, 3) Zamach stanu. W praktyce wytworzyła się jeszcze jedna oryginalna metoda, którą nazwę *metodą niewyciągania konsekwencji.* — Sejm skreśla ministrowi fundusz dyspozycyjny, minister nie wyciąga konsekwencji z uchwały sejmu i pozostaje na urzędzie.

I sejm i rząd zachowały podczas pierwszej sesji postawę wyczekującą, zachowywały umiarkowanie unikając konfliktów wyjątek stanowi odrzucenie w pierwszem czytaniu 2 projektów rządowych, to jest ustawy o podwyższenie i wyrównanie stawek podatku gruntowego. Sądzę, że należało oba te projekty odesłać do komisji. Przednówek na wsi i obawa lichych dni są jednak usprawiedliwieniem stanowiska ówczesnej większości sejmu. Za to sejm był gotów uchwalić przedłożenie rządowe o czynszownikach, oraz szereg traktatów międzynarodowych, ale zamknięcie sejmu położyło koniec pracy ustawodawczej.

Parlament niemy jest nonsensem

Sejm jest jedynem miejscem w Polsce, gdzie przemówienia poselskie chronione są nietykalnością poselską. Parlament, który nie jest żałosną karykaturą musi być miejscem wolnego słowa. Ścierania się poglądów nad sprawami państwa i społeczeństwa i krytyki stosunków. Parlament niemy jest nonsensem. 1-sza sesja naszego sejmu odznaczała się spokojem dyskusji. Marszałek sejmu nie miał potrzeby z wyjątkiem jednego wypadku wykluczyć kogokolwiek z posiedzeń. Wystrzegano się obelg, mówiono do rzeczy, w razie przekroczeń regulaminu poddawano się zarządzeniu przewodniczącego. Nikt nie „wrzeszczał“ ani „krzyczał“, wygodnie rozmieszczeni posłowie w nowej sali siedzieli na swoich miejscach w czasie debat i z wyjątkiem luźnych uwag skierowanych pod adresem mówców nie można było zauważyć żadnej gwałtownej reakcji. Dwa wypadki obrazy osobistej znalazły epilog w sądzie honorowym.

Gdyby w tym sejmie stworzono stałą większość, *mógłby parlament polski rozwijać się powoli ale stale jako czynnik potężny legalnego życia publicznego. Gwałtowne zamachy na konstytucję i parlament mogą Polskę doprowadzić do ciężkiego przesilenia*“.

Echa wywiadu Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 3. 7. (AW.) Niedzielny wywiad Marsz. Piłsudskiego jest tematem rozpraw prasy warszawskiej. Konserwatywny „Dzień Polski“ w artykule wstępnym stwierdza, że wywiad ten zasługuje na uwagę nietylko z powodu wyjaśnienia przyczyn ustąpienia p. Marszałka ale również jako komentarz do poglądów Marsz. Piłsudskiego na istotę parlamentaryzmu. „Dzień Polski“ stwierdza, że wywiad ostatni podkreślił niezwykle silnie przepaść, istniejącą między Marsz. Piłsudskim i obecnym Sejmem polskim i że ostatnia próba współpracy Piłsudskiego z Sejmem została uznana za nieudałą. „ABC“ zwraca uwagę na jednomyślność panującą przy uchwaleniu poniedziałkowej rezolucji posłów socjalistycznych, wśród których przecie istnieje poważna grupa „piłsudczyków“. Pismo przewiduje na jesieni rozrywkę między Piłsudskim a lewicą. Uchwałę poniedziałkową PPS. uważa pismo za apel mobilizacyjny, zaznacza jednak, że na razie trudno się jeszcze zorjentować czy występ lewicy traktować można w całej rozciągłości serjo i szczerze.

Konfiskata „Robotnika“.

WARSZAWA, 3. 7. (tel. wł.). Komisarz rządu na miasto Warszawę na podstawie dekretu Prezydenta zarządził zajęcie nakładu „Robotnika“ z datą 3 lipca z powodów artykułów „Wywiad marsz. Piłsudskiego“, „Z. P. P. S. wobec wywiadu marsz. Piłsudskiego“ i „za „3 miesiące aresztu“.

„Robotnik“ w związku z konfiskatą zamieszcza następujące uwagi: „Bywają zarządzenia niedopuszczalne pod względem prasowym, do takich zarządzeń należy konfiskata „Robotnika“ dokonana dziś przez komisarjat rządu. Uchwały Z. P. P. S. zostały wydrukowane przez całą prasę prowincjonalną. Mamy tedy prawo zapytać czy w stolicy obowiązują te same ustawy i dekrety Prezydenta co na całem terytorjum Rzplitej? **Czy też w stolicy istnieją jakieś specjalne przepisy o których społeczeństwo nie wie?** Jesteśmy dalecy, naturalnie od krytyki „liberalizmu“ władz prowincjonalnych. Tamte władze postąpiły zgodnie z treścią dekretu, bo dekret nie przewiduje np. konfiskaty dekretu wyroku sądowego, co miało miejsce w dzisiejszej konfiskacie.

Pan Jaroszewicz, komisarz rządu na miasto Warszawę, biorący swego czasu udział w nielegalnej pracy niepodległościowej dziś o swej tradycji zapomniał. Powiemy mu proroctwo, iż dzień, w którym w Polsce niepodległej, ukaże się pierwsze nielegalne wydawnictwo P. P. S. będzie zarazem ostatnim dniem wielu legend w oczach kraju i w oczach świata. A teraz niech pan konfiskuje“!

„SEJM, TWÓRCĄ PRACY NARODU“.

WARSZAWA, 3. 7. (tel. wł.) „Robotnik“ środowy podaje dekret Józefa Piłsudskiego z 14 listopada 1918 r., który mówi między innymi „przekonamy, że Twórcą pracy narodu może być tylko Sejm, zarządzam, wyszedłszy z niewolli niemieckiej, zwołanie go możliwie w krótkim terminie“.

—:::—

STREJK PRACOWNIKÓW LOTNICZYCH.

WARSZAWA, 3. 7. (AW.) Dziś popołudniu Związek Zawodowy Pracowników Lotniczych zgłosił trzydniowy włoski stejk protestacyjny skutkiem czego dziś o godz. 10-tej rano nie wyleciał z Warszawy ani jeden samolot komunikacyjny. Strejk lotników ma podkład ekonomiczny.

—:::—

SPRAWOZDANIE Z ROKOWAŃ KOWIEŃSKICH

WARSZAWA, 3. 7. (AW.) Dziś wieczorem przybył tu prof. Juljan Makowski, członek delegacji polskiej w Kownie celem zdania sprawy z dotychczasowego przebiegu rokowań polsko-litewskich.

—:::—

„Al” Smith.

Od kolportera gazet do kandydata na prezydenta Stanów Zjedn.

Konwent partyjny demokratów amerykańskich wybrał kandydatem na prezydenta Stanów Zjedn. Alfreda Smitha 849 głosami na 1100 głosujących.

Alfred E. Smith, zwany popularnie „Al“ Smith, gubernator stanu New York, obecnie kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, jest jedną z najciekawszych postaci współczesnej Ameryki.

Pochodzi on z rodziny robotniczej i już jako 15-letni chłopak musiał po śmierci ojca-robotnika własną pracą utrzymywać matkę i rodzeństwo. Najpierw zarabiał na utrzymanie sprzedawaniem dzienników, później był pomocnikiem przy ekspedycji, po latach nauki objął posadę buchaltera, by ją później zmienić na posadę urzędnika sądowego. Ucząc się po nocach i pochłaniając wiedzę, doszedł Smith do najwyższych stanowisk i wszędzie odznacza się wielkiemi zdolnościami administracyjnemi.

Szczególna popularność Smitha pochodzi stąd, że zawsze podkreśla on swą przynależność do najniższych warstw społecznych. Podczas gdy kandydat republikanów Hoover, który zaczął od chłopaka ogrodniczego, dziś cieszy się popularnością i protekcją trustów, banków i wielkiego kapitału, Smith jest ulubieńcem „małych ludzi“, co zresztą nie znaczy wcale, że popiera go klasa robotnicza. Ruch socjalistyczny w Ameryce jest właściwie jeszcze w powijakach, a kandydat socjalistyczny Norman Thomas nie może liczyć na większy sukces. Związki zawodowe są pod względem politycznym neutralne i zostawiają swoim członkom swobodę głosowania na prezydenta.

Zasadniczych różnic politycznych między partją republikańską, z ramienia której kandyduje Hoover, a partją demokratyczną, której kandydatem jest Smith, właściwie niema, dzielą je tylko chwilowo różne kwestje, jak m. i. kwestja prohibicji. I tak Hoover jest za prohibicją, t. j. zakazem sprzedaży alkoholu, to znaczy, że jest kandydatem „suchych“ w przeciwstawieniu do Smitha, który jest za zniesieniem prohibicji, czyli że jest kandydatem „mokrych“. Jako kandydat przeciwników prohibicji będzie Al. Smith miał wielu zwolenników wśród warstw niezamożnych, które będą na niego głosowały, protestując przez to przeciw obłudzie bogaczy amerykańskich i połowiczności ustawy antyalkohol. Bogaci bowiem zawsze znajdują *sposoby* zaopatrywania się w napoje alkoholiczne, co im nie przeszkadza, że wszędzie, gdzie tego potrzeba, opowiadają się za prohibicją.

Jeden tylko większy kłopot będą mieli demokraci z wyborem Smitha. Jest on bowiem katolikiem i wyraźnie się do tej wiary przyznaje. Stany Zjedn. są w przeważnej większości protestanckie, byłby to więc pierwszy prezydent Stanów katolik.

Przeciwnicy polityczni Smitha już dziś wyrażają obawy, że na wypadek jego wyboru powiększą się wpływy Rzymu w Ameryce i na tem tle przyjdzie prawdopodobnie do większych starć podczas wyborów między protestantami, a katolikami. — Znawcy stosunków amerykańskich wyrażają obawy, że pomimo całej swej popularności, Smith może upaść dlatego jedynie, że jest wyznawcą religji mniejszości.

Należy jeszcze dodać, że dziś Smith ma lat 55, jest żonaty i ma pięcioro dzieci. Jest on wielkim przyjacielem zwierząt, to też we własnym ogrodzie założył sobie malutki zwierzyniec, w którego skład wchodzą psy, zające, bażanty, papugi i małpy. Smith jest dowcipny i pogodny, w przeciwieństwie do dzisiejszego prezydenta Stanów Zjedn. Coolidge'a, który jest małomowny i ponury.

Konfiskata „Robotnika“ i „Dziennika Ludowego“.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego“ uległ konfiskacie z powodu artykułu wstępnego w sprawie niedzielnego wywiadu marsz. Pilsudskiego.

Z tego samego powodu oraz z powodu zamieszczenia uchwał Z. P. P. S. w sprawie tego wywiadu, został skonfiskowany wczorajszy „Robotnik“.

Zwarjowali!

WARSZAWA, 3. lipca. (AW). Dzisiejszy „Głos Prawdy“ ostro występuje przeciw wczorajszym uchwałom P. P. S., zawierającym polemikę z niedzielnem oświadczeniem Marsz. Piłsudskiego w sprawie powodów jego ustąpienia ze stanowiska premjera. Pismo zaznacza, że w działalności P. P. S. nie bierze udziału cały szereg działaczy socjalistycznych nie będących — jak się to pismo wyraża — ludźmi interesu (?!). Według „Głosu Prawdy“ obecna P. P. S. jest amalgamem komunistycznej międzynarodówki, oportunistycznej szlachetczyzny i masońskiej bezprogramowości. (!).“

—:::—

Prasa sowiecka znajduje się pod kontrolą GPU.

WARSZAWA, 3 7. (AW.). „Exspress Poranny“ przynosi rewelacyjne wiadomości rosyjskiego pisma emigranckiego wychodzącego w Paryżu „Borba za Rossiju“, w którem oskarża się prasę sowiecką, że znajduje się ona całkowicie pod kontrolą GPU (czeka) której agenci w znacznej liczbie znajdują się wśród dziennikarzy sowieckich. Jednym z takich agentów ma być korespondet warszawski „Izwiestij“ Eugenjusz Bratin. Pismo domaga się usunięcia Bratina z życia dziennikarskiego Warszawy jako osobistości plamiącej zawód dziennikarski. Swego czasu Bratin w związku ze swymi korespondencjami w sprawie gen. Zagórskiego miał być wydalony z Warszawy, sprawa ta jednak po pewnym czasie zdeaktualizowała się.

W ROSJI NIE WOLNO WYSTAWIAĆ ARCYDZIEŁ SZTUKI.

MOSKWA, 3. 7. (AW). Centralny komitet cenzury teatralnej w Moskwie zabronił wystawiania szeregu sztuk dramatycznych i oper. Wśród oper, które nie mogą ujrzeć światła sceny sow., znajdują się: „Traviata“ „Manon“, „Romeo i Julia“; „Lohengrin“; jako „podkopujące podstawy światopoglądu materjalistycznego“.

—:::—

18)

„Dom Dobrej Śmierci“

Nowela zbiorowa 7 autorów.

B. MARUSZEWSKI.

VI.

(Ciąg dalszy).

— I co dalej? — pytał Skierup. Nie dostał jednak odpowiedzi. Zobaczył oniemiałe przerażenie Ba-Pinga. Usłyszawszy syk i trzask łamanych gałęzi, zrozumiał niebezpieczeństwo. To wąż pomykał się ku nim. Ba-Ping i Skierup rzucili się do ucieczki. Wypadli niebawem z niebezpiecznych gąszczów i znaleźli się na skraju lasu nad stromym brzegiem, kąpiącym się w błękitnej fali opromienionego blaskami jeziora. Nie było czasu do namysłu. Staczali się na łeb na szyję po urwistym brzegu, aby co rychlej znaleźć się na jeziorze.

Kamienny brzeg jeziora wybiegał daleko w głąb i tworzył jak gdyby molo morskie. U końca brzegu kołysała się na falach mała łódź żaglowa. Nad jeziorem zapadał powoli zmierzch. Wokół panował spokój i cisza. Ostatnie uśmiechy słońca słały ziemi pogodne pozdrowienia. I wtedy na przeciwległej stronie horyzontu zaczęły zapalać się tajemnicze światła. Gdzieś w górze, jakby u szczytu wieży, zapłonęły nagle litery, a z nich uderzyły potężną fanfarą groźne słowa: Tu mr. Cool... Tu mr. Cool...

VII.

W. RAORT.

Oczarowani świetlnem zjawiskiem, które ich uderzyło w oczy, niby maczugą, pod nieodpornym przymusem, jakiegoś tajnego nakazu szli Skierup z Ba-Pingiem, kręcąc karki wśród wertepów, aż doszli do potężnego gmachu, na którego dachu żarzył się napis.

Jakby w somnobulicznym transie, wyprani z wszelkiej woli, doszli aż pod arkadę utrzymaną w stylu bizantyńsko-kałmuckokozackim, nad którą łukiem płonęło jasno oświetlone okno.

W oknie stał Mr. Cool.

Nie wyglądał ładnie. Owszem! Miał twarz starego idjoty, który chce udawać radnego miejskiego we Lwowie.

Skierup i Ba-Ping, podsunęli się na palcach i owładnięci jedną myślą, poczęli się wspinać po gromochronie, idącym aż pod same okno.

W ręku murzyna zabłysnął nóż.

— Śmierć tyranowi, który zabił mi Glorję! — zawołał Skierup.

— Śmierć! — zawtórował Ba-Ping.

Cicho, jak koty, wdrapali się na framugę i raptem, chwyciwszy się ramy okiennej, wskoczyli do pokoju Mr. Coola.

— Czem mogę panom służyć? — zapytał Mr. Cool.

— Szlagby pana trafił! — rzekł uprzejmie Skierup.

— Kim pan jesteś? — spytał nieco zdziwiony Mr. Cool.

— Stworzył mnie Ćwikowski w noweli, poto, aby umrzeć w pańskim trzeciorzędnym zakładzie, a tymczasem śmierci doczekać się nie mogę! Albo mnie pan wypuści ze swego parszywego zakładu, albo pańska śmierć!

— Powoli! — powiedział Mr. Cool. — Naprzód załatwię się z pańskim kolegą murzyńskim, bo za dużo złego dwóch na jednego.

To mówiąc, podszedł Mr. Cool do Ba-Pinga i zabrawszy mu nóż, chwycił go za tył garderoby i wyrzucił własnoręcznie przez okno.

Na dworze coś trzasło, jakby kto mokrą szmatę wyrzucił na gładki asfalt.

— To jeden! — rzekł Mr. Cool, zapalając papierosa. — A teraz, czem mogę panu służyć?

— Puść mnie pan stąd, albo zabij! — zawołał Skierup z mocą, choć nie bez pewnego lęku.

— A któż pana trzyma tu, do jasnej cholery?

— A któżby, jeśli nie ten przeklęty Chińczyk Hong, który pilnuje wyjścia przed Bramą Życia...

(Dok. nast.).

—:::—

Przegląd prasy.

„ELITYZM"

„Robotnik" pisze:

Sfery, które doszły do władzy w Polsce, potrzebują koniecznie „ideologji" — szerszej, socjologicznej i nawet filozoficznej, któraby dała im autorytet i fundament ideowy. Popyt na ideologję w tych sferach jest wielki.

I oto zaczyna kursować w części tych sfer „nowa" grupa idei, która chętnie siebie nazywa „elityzmem". Chodzi bowiem o przeciwstawienie demokracji, walce klas, parlamentaryzmowi — „elity", t. zn. grupy ludzi wybitnych, kompetentnych. Ponieważ atoli chodzi o walkę z ideą demokracji i klasowości więc nie tylko w obozie majowym, ale także w endeckim „elityzm" jest mile widziany. Słowem we wszystkich niemal gatunkach burżuazji...

Faktem natomiast jest, że „elityzm" występuje, jako milej dla ucha brzmiący pseudonim faszyzmu i jako taki, zwrócony jest przeciw klasie robotniczej i demokracji. Jest więc echem nastrojów reakcyjnych społecznej burżuazji, która odwraca się od demokracji, gdyż ta staje się dla niej klasowo niedogodną, 1) bo umożliwia klasie robotniczej gromadzenie sił, 2) daje jej w parlamencie i samorządach coraz większy wpływ.

„Elita".... To piękne, gdy rządzi „elita" (nb. rzeczywista „elita" a nie np. mafja!). Któż jednak ją da społeczeństwu! Jaka nad — „elita" wybiera „elitę", która ma rządzić? Dyktator? Czy dyktator jest gwarantem istotnie dokonanej „elity"? Wszak i car dobierał sobie „elitę" i Primo de Rivera...

„Elita" jest rzeczą ważną. Istotnie „elita" winna rządzić. Ale jakie inne mogą być sposoby wydzielania ze społeczeństwa i tworzenia „elity" prócz demokracji? Czy stęchła atmosfera rządów dyktatora i klik jest najlepszem warunkiem do wytwarzania się „elity"? Sposób demokratyczny trudny jest istotnie, i nieraz przykry, ale specyfiku na tworzenie „elity" jeszcze nikt nie wynalazł.

Natomiast demokracja ma jednocześnie tę wielką zaletę, że powołując do rządów cały naród, daje tym rządom wielką siłę; odwrotnie, dyktatorska „klika" łatwo może oderwać się od społeczeństwa.

Obecnie rządzące w Polsce sfery, uważają siebie za ową „elitę", powołaną do władania i nadawania tonu państwowości Polskiej. Lecz jak wyglądać będzie nasze życie państwowe, póki głos decydujący będą miały te elementy przeciwko którym, armaty zwrócono w maju, te elementy, które dziś z niskich względów interesów osobistych i karjery, wypełniają szeregi „czwartej brygady".

Jakież fatum nieszczęsne zawisło nad Polską, jeśli sfery z Be-Be mają stanowić „elitę".

Jeśli można mówić o „elityzmie", to „elitę" stanowić może tylko klasa pracująca, która drogą demokracji przebuduje społeczeństwo dzisiejsze, w kierunku socjalizmu, gdzie nie blaga i fanfaronada stanowić będzie o wartości człowieka, lecz jego praca efektywna.

SYTUACJA W JUGOSŁAWJI.

Krakowski „Czas" pisze w tym względzie:

Sytuacja polityczna w Belgradzie jest w dalszym ciągu niepewna. Mimo ataków opozycji, zwłaszcza chorwackiej, rząd Vukicewicza nie myśli podawać się do dymisji. To pewna, że przepaść między Belgradem a Zagrzebiem jest tak wielka jak w okresie najzaciętszej abstynencji chorwackiej. Zbiegające się uroczystości 25-lecia Karageorgewiczów i konstytucji widowdeńskiej obchodzone solennie w Belgradzie, przyjęte były w Zagrzebiu żałobą. Polityka abstynencji, którą zaczęli znów chorwaci jest oczywiście obosieczna; decyzja ostateczna co do niej zapadnie zapewne po powrocie do zdrowia Stefana Radicza, którego rekonwalescencja postępuje, jak twierdzą, szybko naprzód. Na razie Chorwaci świecąc nieobecnością, pozwalają większości złożonej z demokratów i radykałów serbskich wziąć na siebie odium ratyfikacji niepopularnego, zwłaszcza w krajach zachodnich traktatu z Nettuno, znajdującego się właśnie na porządku dziennym obrad skupczyny.

Wypadki belgradzkie osłabiły, jak wiadomo nietylko pozycję SHS. ale całej małej koalicji i spowodowały, że akcja polityczna Dr. Benesza, zwrócona ostrzem przeciw Włochom, której punktem wyjścia miała być konferencja bukareszteńska, spaliła na panewce; nadzieje, że tą drogą sparaliżuje się sukces Włoch, jakim jest ratyfikacja traktatu w Nettuno za wiodły i przewaga dyplomatyczna Włoch nad Adrjatykiem uwidoczniła się w całej pełni. Jeśli dodamy do tego przewagę tę nad Dunajem t. j. w Wiedniu i w Budapeszcie, to dojdziemy do przekonania, że rewolwerowa polityka wydaje zwykle, najgorsze rezultaty dla samej Jugosławji. To też spadek jaki po Vukiczewiczu odebrałby jego następca, mało jest obiecujący i to też jest może powodem dla którego, choć wśród obecnej większości premjer ma niejednego konkurenta, nikt nie spieszy się do objęcia kierownictwa tak skomplikowanych spraw potrójnego Królestwa.

—:::

Nobile - najczarniejszy punkt w historji badań arktycznych

Amundsen zginął śmiercią bohatera?

OSLO, 3. lipca. Rosyjski łamacz lodów „Krassin" w najbliższych godzinach ma znaleźć się w pobliżu statku „Italji". Donoszą z Tromsö, że przybyła tam grupa badaczy podbiegunowych, wśród których znajduje się znany badacz duński Frenchen. Ten ostatni oświadczył:

„Nie chodzi tutaj o tragedję, tylko ekspedycja Nobile'go musi być określona jako najciemniejszy punkt w historji badania arktycznego. Nobile poniósł ciężką klęskę tak pod technicznym jak i moralnym względem. Jego nieudała ekspedycja dyskredytować będzie wszystkie badania arktyczne przy pomocy aeroplanów. Nieudała akcja Nobilego zniewoliła najlepszych ludzi Norwegji, Szwecji, Finlandji i Rosji do szukania go oraz Amundsena, który

poszedł na śmierć w obronie Nobile'go.

Frenchen natychmiast po powrocie do Danji, przed siębierze nową ekspedycję, by szukać reszty załogi „Italji", jakkolwiek w Kopenhadze panuje ogólne przekonanie, że żaden z nieszczęśliwców już nie żyje.

W norweskich kołach fachowców nie wierzą, by Amundsena można było jeszcze uratować. Towarzysz Amundsena w czasie jego wyprawy do bieguna południowego, Hansen, wyraził przekonanie, że

Amundsen zginął śmiercią bohaterską.

Francuski aeroplan, na którym znajdował się Amundsen, w najlepszym razie mógł się trzymać przez dwie godziny na morzu lodowem. O ile aeroplan rozbił się, należy liczyć się z tem, że Amundsen znalazł rychłą śmierć, której sobie zawsze życzył.

Włoscy lotnicy w Tromsö przeszukali całą przestrzeń między Tromsö i Wyspami Niedźwiedziemi, nie znajdując ani śladu aeroplanu Amundsena. Obecnie projektowane jest, by zrobić wielką wyprawę i powyższą przestrzeń raz jeszcze dokładnie zbadać.

Akcja ratownicza ofiar wyprawy Nobilego.

W celu poszukiwania członków wyprawy Nobilego zorganizowały się następujące wyprawy, które już działają lub w najbliższych dniach działać zaczną:

1) **Okręt „Citta di Milano"**, który służy jako punkt oparcia dla trzech olbrzymich samolotów włoskich pod dowództwem Maddalena i Penzo, dla szwedzkiego samolotu olbrzyma „Upland" oraz dla fińskiego aparatu z nartami, mogącego więc lądować na śniegu.

2) **Okręt „Braganza"**, który na zlecenie rządu norweskiego ma wraz z samolotami Lützow-Holma i Larsena brać udział w poszukiwaniu Amundsena. Niestety,

uwięziony on jest wśród lodowców

w pobliżu przylądka Północnego.

3) **Szwedzki okręt dla połowu wielorybów „Roy"** znajdujący się na północ od Szpicbergu; ma on na pokładzie mały samolot, przy którego pomocy można prowadzić poszukiwania grupy Malgrena.

4) Grupy Malgrena poszukują też **dwie włoskie wyprawy na sankach**, które znajdują się na północnym skraju Szpicbergu.

5) **Szwedzki okręt „Quest"** służy przedewszystkiem za punkt oparcia dla samolotów szwedzkich. Stąd to właśnie lotnik Lundberg podjął swą pierwszą szwedzką udaną wyprawę; stąd też zabrał gen. Nobilego na samolot i przewieziono go na pokład „Citta di Milano".

6) W zatoce Królewskiej znajduje się obecnie **szwedzki okręt pomocniczy „Tanja"**. Zatoka ta jest główną kwaterą sprawozdawców i fotografów, którzy według wiadomości norweskich zalali wprost Szpicberg.

7) Przy wyspie Niedźwiedziej znajduje się **sowiecki łamacz lodów „Małygin"**, z którego urządza swe loty Babuszkin.

8) Między wyspą Niedźwiedzią a Szpicbergiem znajduje się **statek norweski „Lars"**, który poszukuje Amundsena.

9) W Tromsö (Norwegja) znajdują się obecnie: **sowiecki łamacz lodów „Krassin"**, największy w świecie okręt tego rodzaju; dalej wysłany na pomoc **krążownik francuski „Strassbourg"** i **włoski samolot „Marina"**, który, niestety podczas lotu na północ zmuszony był wielokrotnie lądować.

Krążownik norweski „Tordenskjold", okręt francuski „Quentin Roosevelt" oraz wynajęty przez rząd francuski statek norweskich rybaków „Heimland" opuściły już Tromsö, by dokładnie obszukać okolice wyspy Niedźwiedziej.

Norweski statek rybacki „Hobby" opuścił Tromsö dopiero w niedzielę; zabiera on na swym pokładzie wyprawę, zorganizowaną przez amerykańską Boyd. Uda się on najpierw do zatoki Królewskiej (Kings bay). „Hobby" oddany został zupełnie bezpłatnie przez bogatą amerykankę na rzecz akcji ratunkowej.

10) Z Narwik wyrusza w najbliższych dniach dalsza wyprawa norweska, którą poprowadzi znany badacz bieguna północnego, Sverdrup.

11) Również w Narwik znajduje się gotowa zupełnie do drogi **wyprawa szwedzka.** Zabierze ona samoloty angielskiego pochodzenia, mające tę zaletę, że mogą lądować na bardzo małej przestrzeni.

12) Wreszcie, w Aalesund, bratanek Amundsena organizuje **jeszcze jedną wyprawę ratowniczą.** W tym celu wynajął on już specjalny okręt-cysternę.

Krwawa bójka z cyganami.

KATOWICE, 3. 7. (AW). W czasie odbywających się w tych dniach ćwiczeń przysposobienia wojskowego młodzieży w lesie koło Niedźwiedzińca w pow. pszczyńskim, skradli obozujący niedaleko cyganie jednemu z uczestników portfel, zawierający 40 zł. Gdy poszkodowany upomniał się o zwrot, cyganie rzucili się na niego, a w trakcie bójki użyli broni. Awanturniczych cyganów rozbrojono i oddano władzom policyjnym. W wyniku bójki po obu stronach jest wielu rannych.

—:::—

B. MIN. ROMOCKI — WOJEWODĄ?

WARSZAWA, 3. lipca. (AW). W związku z dokonującemi się obecnie zmianami personalnemi w Min. Spraw Wewn. utrzymują się informacje jakoby wojewoda pomorski Młodzianowski miał objąć stanowisko wojewody warszawskiego. W takim razie wojewodą pomorskim zostałby b. minister Komunikacji inż. Romocki.

Program nowego rządu Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 3. 7. (Pat). Dziś o godz. 3 popoł. rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu, na którem nowy kanclerz Hermann Müller przedstawił Reichstagowi nowy gabinet i wygłosił w jego imieniu dłuższe expose, obejmujące 32 stronic. Kanclerz rozpoczął od podkreślenia znaczenia ostatnich wyborów oświadczając, że dowiodły one światu, iż Rzesza niemiecka, po szeregu przejść powojennych weszła obecnie w okres stałego powojennego rozwoju. Fundamenty nowego państwa niemieckiego, fundamenty republiki niemieckiej stoją dziś mocno, niewzruszenie. Zadaniem rządu obecnego jest budować dalej i pracować nad zabliźnieniem ran, zadanych przez wojnę, albowiem tylko zdecydowana dalsza praca na drodze postępu społecznego i politycznego odpowiada woli narodu, wyrażonej w czasie ostatnich wyborów. Celowi temu służy również i odpowiada skład obecnego gabinetu, który wprawdzie nie opiera się jeszcze na zasadzie koalicji, jednakże skład jego uzyskał zgodę wszystkich stronnictw, które mogły być brane pod uwagę dla stworzenia podstaw koalicji.

Przedstawiając dalej program gabinetu,

na pierwszem miejscu wysunął nowy kanclerz zagadnienia polityki zagranicznej podkreślając, że drogi tej polityki nowego rządu są jasno wytknięte.

Niemiecka polityka zagraniczna dąży do swoich celów z wolą do pokojowego porozumienia, wyrzekając się myśli o rewanżu. Nowy rząd trzymać się będzie nadal stanowczo tych zasad i wychodząc z nich będzie dążył do zabezpieczenia Rzeszy niemieckiej równouprawnionego stanowiska wśród narodów oraz do skonsolidowania Europy w drodze szczerej współpracy z innymi rządami.

Jako najważniejsze zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej wymienił kanclerz sprawę ewakuacji okupowanych obszarów nad Renem i Zagł. Ruhry. podkreślając, że nowy rząd jest w zgodzie z całym narodem niemieckim i jest przekonany o słuszności roszczeń niemieckich co do natychmiastowej ewakuacji. Niestety, musimy jednak stwierdzić — oświadczył kanclerz — że mocarstwa okupacyjne dotychczas nie wyciągnęły konsekwencji z rozwoju polityki lat ostatnich, co nie pozwoliło na osiągnięcie praktycznych wyników w dotychczasowych zmiennych dyskusjach w sprawach okupacyjnych. Kanclerz podkreślił, że jeszcze tylko półtora roku dzieli naród niemiecki od przewidzianego w traktatach terminu ewakuacji drugiej strefy. Rząd niemiecki i cały naród wiedzą, że nie potrzebują obecnie apelować do ludności terytorjów okupowanych, gdyby chodziło o to, aby ta ludność wytrwała aż do ostatniego terminu przewidzianego przez traktaty. Gdyby jednak doszło do tego, że kwestja ewakuacji Nadrenji zostałaby zaniedbaną, aż do chwili nadejścia tych ostatecznych terminów, to oznaczałoby to niewykorzystanie okazji przekształcenia polityki porozumienia w czyn.

W zakresie polityki gospodarczo- handlowej nowy rząd będzie dążył 1) do obniżenia stawek celnych w drodze umów międzynarodowych, 2) do rozszerzenia sieci stosunków traktatowych, w szczególności z państwami położonymi na wschód i południowy wsch. od Niemiec, 3) do przeprowadzenia autonomicznych zniżek celnych.

Kanclerz zapowiedział dalej ratyfikację umowy waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. W sprawie Reichswehry podkreślił kanclerz, że siła zbrojna republiki niemieckiej musi stać ponad stronnictwami. Zagadnienie wojska nie może być rozważane z partyjnych punktów widzenia. Rząd będzie ze swej strony troszczył się o to, aby wojsko to było uposażone we wszelkie potrzebne środki w zakresie potrzeb tego wojska w ramach istniejących traktatów i w miarę sił finansowych kraju.

Następnie zapowiedział kanclerz, między innymi, przygotowanie projektu reformy wyborczej, któraby utrzymywała zasadę proporcjonalności przy jednoczesnem stworzeniu silniejszego kontaktu pomiędzy posłami a wyborcami. Wreszcie zapowiedział kanclerz, że rząd będzie się starał przeprowadzić gruntowną reformę stosunków istniejących między Rzeszą a krajami związkowemi. Kanclerz zakończył swoje expose oświadczeniem, że deklaracja rządowa ma pokazać Reichstagowi, iż nowy gabinet ma poważną, szczerą wolę do rozwiązywania ciężkich zadań, jakie przed nim stoją, przy pomocy wszelkich sił jakiemi rozporządza.

—:::—

Dalsze bezskuteczne poszukiwanie Amundsena

RZYM. 3 7. (Pat.). Statek Citta di Milano donosi, że od wczoraj komunikacja radjotelegraficzna z grupą Viglieri uległa znacznej poprawie. Statek Braganza przybył do Virgobay, skąd udał się do Kingsbay. Wiezie on na pokładzie samolot Larsena i Luetzewa, którzy udadzą się na poszukiwania Guibauda i Amundsena. Łamacz lodów Krassin zmuszony był zwolnić szybkość jazdy koło wyspy Soores-Bay. Lotnik niemiecki Gudeck ofiarował do dyspozycji ekspedycji ratunkowej dwa samoloty.

PRAGA. 3 7. (AW.). Znany czechosłowacki fabrykant obuwia Bata zwrócił się telegraficznie do czeskiego przedstawiciela w Oslo aby zakomunikowało komitetowi prowadzącemu akcję odszukania Amundsena, że przyłącza się do finansowania tej akcji. Jednocześnie Bata przesłał do Oslo na ten cel większą sumę pieniędzy.

OSLO, 3 7. (Pat.). Marynarka norweska czyniła u wybrzeży norweskich poszukiwania Amundsena, jednak bezskutecznie.

MOSKWA, 3 7. (Pat.). Wiatr rozpędzający kry sprzyja posuwaniu się naprzód lamacza lodu „Małygin" udającego się w kierunku wysp Nadzieji, Brak dotychczas wiadomości o lotniku Bahuszkinie.

Wiedeń, 3 7. (Pat.). Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że otrzymano tam wiadomość z Moskwy, wedle której została odszukana grupa Lundberga przez ros. statek Krassin. Szwedzki komitet pomocy jest zdania, że nie chodzi tu o grupę Lundberga, lecz o grupę Malgroena.

—:::—

C. K. W.

WARSZAWA, 3. 7. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu CKW. uchwalił szereg zarządzeń, których wprowadzenie w życie już się odbywa.

—:::—

POSEŁ RAUSCHER U WICEMIN. SPR. ZAGR.

WARSZAWA, 3. 7. (AW.) Dziś przyjęty został na audjencji przez wiceministra spr. zagr. poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher.

—:::—

PRZERAŻAJĄCY ROZWÓJ EPIDEMJI CHOLERY W INDJACH.

KALKUTA, 3. 7. (AW.) Epidemja cholery wybuchła tu z nową siłą. W okręgu Kulutal skonstatowano 1360 zasłabnięć, z których 847 zakończyło się zgonem.

—:::—

ARESZTOWANIA NA POGRANICZU SOW.

WILNO, 3. 7. (AW.) Z pogranicza polsko-litewskiego, donoszą, że w dn. 1 bm. w miejscowości Wielkie Chutory władze policyjne aresztowały szereg podejrzanych osobników, którzy chcieli przedostać się na stronę sowiecką i w tym celu przebywali pokryjomu w pasie pogranicznym. W czasie zarządzonej obławy zdołano ująć wszystkich podejrzanych. Okazało się, że aresztowani pragnęli przedostać się do Sowietów by uniknąć pełnienia obowiązku służby wojskowej.

—:::—

MIN. MORACZEWSKI ZASTĘPCĄ PREMJERA.

WARSZAWA, 3. 7. (AW.) Termin wyjazdu premjera Bartla na urlop ustalony został na połowę lipca. P. Premjera zastępować będzie prawdopodobnie min. Moraczewski.

—:::—

Obrady nad zabezpieczeniem pokoju

GENEWA, 3. 7, (Pat.) Plenum komitetu arbitrażu bezpieczeństwa przyjęło w drugiem czytaniu teksty układów o arbitrażu i koncyljacji, t. zw. wzory a, b i c. Zakończono ogólną dyskusją nad niemieckimi zaleceniami o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie i odesłano je do komisji redakcyjnej. Naogół większość komitetu, a szczególnie Anglja zapatruje się krytycznie na zalecenia niemieckie. Polska, Francja i Jugosławia podkreśliły konieczność uzupełnienia propozycji niemieckich objektywną kontrolą, sprawowaną przez Ligę Narodów. Jutro odbędzie się dyskusja na plenum komitetu nad najważniejszym wzorem t. zw. typem „d" układu o wzajemnej pomocy zbliżonym do paktu reńskiego.

GENEWA, 3. 7. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu do spraw rozjemstwa i bezpieczeństwa, część delegatów a mianowicie delegaci Polski, Jugosławji i Francji wyrazili ubolewanie, że opracowany w Genewie ostateczny projekt o wzajemnej pomocy nie zawiera klauzuli na wypadek jawnego pogwałcenia obowiązujących przepisów przez jakieś państwo. Delegat turecki starał się uzgodnić proponowany przez jego rząd tezę nieprzewidzianego w traktatach zobowiązania wzajemnej pomocy. Komitet odroczył rozpatrywanie tej sprawy do następnej sesji.

WOŹNY CHCIAŁ OKRAŚĆ KASĘ SEJMU.

WARSZAWA, 3. 7. (AW.) Wczoraj policja aresztowała młodszego woźnego sejmowego Kasprzaka w związku z prowadzonem śledztwem w sprawie udaremnienia zamachu na kasę Sejmu. Kasprzak przyznał się do zamiaru okradzenia kasy sejmowej.

—:::—

MORDERCA POSŁÓW CHORWACKICH WYKLUCZONY Z PARTJI.

BELGRAD, 3. 7. (AW.) Morderca posłów chorwackich Raczicz wykluczony został w dn. 2 bm. uchwałą stronnictwa staroradykalnego z szeregów partji. Uchwałę tę powzięto jednomyślnie.

—:::—

FRANCJA PRZYGOTOWUJE NOWĄ EKSPEDYCJĘ POLARNĄ.

PARYŻ, 3. 7. (AW.) W Cherbourgu czynione są przygotowania do nowej wielkiej ekspedycji polarnej, której dokonać ma specjalnie skonstruowany sterowiec francuski. Ekspedycja miałaby na celu przeprowadzenie szeregu badań naukowych w krajach arktycznych. Ekspedycja zaopatrzona będzie w znaczną ilość przyrządów naukowych, oraz w żywność wystarczającą na utrzymanie załogi na przeciąg 1 roku. Ekspedycja francuska wyruszy w kierunku na Tromsöe i Szpitzberg.

—:::—

NOWY DYKTATOR MANDŻURJI.

PEKIN, 3. 7. (AW.) Rywalizacja o dyktaturę w Mandżurji zakończyła się zwycięstwem popieranego przez Japonję syna Czang-Tso-Lina generała Czang-Tsu-Lana. Pod osłoną protekcji japońskiej ogłosił się on pierwszym dyktatorem Mandżurji i mimo usiłowań rywalizujących generałów utrzymał się na stanowisku.

Adwokat oskarżony o sprzeniewierzenie.

Chaim Bernfeld, mając kwestję sporną z Baruchem Tartikiem, dnia 5 maja ub. r. wręczył jego zastępcy prawnemu, adwokatowi dr. Izydorowi Bombachowi kwotę 360 dolarów, celem oddania klijentowi. Po pewnym czasie Bernfeld dowiedział się, że dr. Bombach nie wręczył dolarów Tartikowi, interpelowany zaś twierdził, że zgubił lub też skradziono mu tę kwotę. Interesowany dowiedział się następnie, że dr. Bombach pożyczył w tym czasie znaczniejszą kwotę niejakiemu Katzowi, kupił meble oraz poczynił inne zakupy. Oskarżył przeto dra Bombacha o sprzeniewierzenie.

Wczoraj stanął adwokat przed wyrokującym trybunałem, przyczem twierdził, że dolary zostały mu skradzione. Byłby jednak pieniądze zwrócił poszkodowanemu, lecz nie miał możności, gdyż Izba adwokacka zawiesiła go w prawach obrońcy, przeto był dotychczas przymusowo „bezrobotny".

Trybunał pod przewodnictwem r. Dworzaka uwolnił oskarżonego dla braku dowodów winy.

Społeczny pomost do Polski.

Na temat nawiązania normalnych stosunków Niemiec z Polską, pisze berliński bratni organ „Vorwärts" co następuje:

Mimo, że rokowania handlowe między obu państwami wciąż jeszcze nieskończone, to jednak porozumienie jest możliwe i to w najkrótszym czasie.

Porozumienie to ma nietylko społeczne, ale i polityczne zabarwienie i skierowuje stosunki polsko niemieckie na normalne tory, a jest niem zawarta przed kilku dniami w Berlinie umowa,

ustalająca stosunki wśród robotników i pracowników handlowych w obu państwach.

Na podstawie tej umowy, robotnicy obydwu państw, podlegają ubezpieczeniom od choroby, wypadków, inwalidztwa i zaopatrzenia rodzin na wypadek przesiedlenia się tak w Niemczech, jak i w Polsce. Specjalnem jeszcze ubezpieczeniem objęto górników.

Przyjęcie tej umowy nie dopuści na przyszłość takich wypadków, że Polakowi należna renta może być wypłacona tylko na terytorjum Niemiec, co uniemożliwia powrót do kraju. — to samo dotyczy robotnika Niemca, który nabył prawo do renty w Polsce.

Tak samo

prawo do renty zyskuje każdy robotnik bez względu na to, czy w tem lub tamtem Państwie pracował

i w którem opłacał taksę ubezpieczeniową, a zdarza się często przy takiej wymianie robotników, jaka między Polską, a Niemcami panuje, że dany robotnik po kilku latach pobytu w Niemczech, wraca do kraju, poczem znowu jedzie do Niemiec i znowu wraca do kraju. Otóż cały ten czas bywa wliczany do renty.

Przyjęcie tego punktu, to

zburzenie muru chińskiego między obu państwami,

to pomost, zbudowany przez ubezpieczenie robotników od Renu po granicę sowiecką.

—:::—

Niespokojna Albanja.

Albanja, ten niespokojny, górzysty kraik półwyspu bałkańskiego ze swą prastarą ludnością, jest osobliwością w Europie.

Porywy jej w walkach o wolność są silne, lecz zamierają na setki lat; a po bohaterskiej walce ostatniego władcy Skanderberga i zdobyciu kraju przez Turków, przez 500 lat był zamknięty dostęp kultury do Albanji.

Początek wieku dwudziestego i ruch wolnościowy, trwający dziesiątki lat, doprowadza w roku 1913 do stworzenia z Albanji państwa samodzielnego, które już w roku 1922 przyjęte zostało do Ligi Narodów.

Jednakże obecny dyktatorski kurs Ahmeta Zogu, niszczy bezwzględnie tradycje, trwające od tysiącleci, dlatego warto się bliżej zapoznać z krajem tym, zanim utraci on swą charakterystyczną odrębność.

W górach północnej Albanji drzemią szczątki dawnej kultury średniowiecza, romantyka, dzielność i niesłychana gościnność.

Albańczyk piękny, smukły, o ognistym wzroku, pełen godności, nieugięty w swem prawie, dzielny obrońca w swym charakterystycznym biało-czarnym kostjumie, „urodzony ze strzelbą", żyje w biblijnej wspólności szczepowej, mało troszcząc się o świat cały.

Nie uznaje praw państwowych, dla niego świętością jest *prawo zwyczajowe i zemsta krwi.* Jest niezłomny i niekompromisowy pod żadnym względem. Jego bezwzględną opieką i ochroną cieszy się każdy gość, to też życie gościa nigdzie nie jest tak chronione, jak w Albanji, gdzie prawo gościnności jest święte.

Zajęciem Albańczyka jest hodowla bydła, uprawa roli, rewolucja i wojna. Walki między szczepami o zrabowane bydło, zabranie lasu, pastwiska lub źródła są na porządku dziennym, tak, jak walki z ciemiężcami i panującym kursem rządu.

Gdy Turcja bezradną była wobec tych objawów, to obecny dyktator Ahmet Zogu w krótkim procesie je załatwia, wiesza obwinionych i zasądzonych publicznie na szubienicach z przyczepionym na piersiach wyrokiem. Czynił to z powstańcami w roku 1926, paląc pozatem ich domy i rozpędzając trzody.

Taniec i muzykę uważa Albańczyk za zajęcie podrzędne, którem też w Albanji trudnią się tylko cyganie. Żony niezamożnych Albańczyków pracują same i cały ciężar gospodarstwa na nich spoczywa. Kobiety zamożne żyją w odosobnieniu, a w ich gospodarstwach domowych pracują cyganki.

Kobiety cygańskie, pochodzące z miast, często „uszlachetnione" krwią bejów, są ładne, lubią zbytek. Zarabiają jako muzykantki i tancerki.

Niestety faszystowska ekspanzja Włoch zagraża dziś tak samodzielności politycznej Albanji, jak i jej odrębności etnograficznej, która gotowa z czasem uledz procesowi asymilacyjnemu.

—:::—

P. T. Abonentów

upraszamy o jaknajrychlejsze nadesłanie prenumeraty.

Spoczynek świąteczny w Palestynie

Zagadnienie jednego dnia wypoczynku w tygodniu w Palestynie, nie zaprzątało do niedawna niczyje głowy.

Mahometanie żyjący tam w przygniatającej większości, nie zwracali na tę kwestję żadnej uwagi.

Ich piątek to surogat żydowskiego sabatu, w ceremonjach obrzędowych w meczetach biorą udział poza klerem, starcy nie mogący już pracować — reszta ludności pracuje jak w powszedni dzień.

Chrześcijanie i żydzi święcą swą niedzielę i sobotę w cichem odosobnieniu, — nie są jednak tak silni by nadać życiu publicznemu swój charakter i piętno. Dziś kraj, który był kolebką ochrony pracy ludzi a nawet zwierząt, bo i te dzień wypoczynku zostawiał w spokoju — nie posiada unormowanego dnia wypoczynku w tygodniu. Jerozolima zaś dziś jest najbardziej bezwyznaniowem miastem. Fizjognomja tego miasta jest zawsze jednakowa, gdy jedni świętują, to drudzy pracują, tak, że tylko wtajemniczeni mogą się zorjentować, które wyznanie ma dziś dzień wypoczynku.

Jedynie miasto Tel Awiw zamieszkałe przez ludność żydowską zaprowadziło u siebie spoczynek tygodniowy na zasadzie ustawy o samorządzie miast z roku 1921.

W mieście tem w piątek popołudniu zamiera ruch zupełnie a spoczynek trwa nieprzerwanie do soboty wieczór. Charakterystycznie wprost ożywia się wtedy ruch w punktach przed chwilą jakby zamarłych.

Obowiązek wypoczynku nie obejmuje ludności innego wyznania, tym wolno święcić ten jeden dzień, który ich wyznanie nakazuje. — Restauracje i kawiarnie mogą w pewnych godzinach być otwarte — szynków w tem mieście wogóle niema.

Zdarzyło się, że ukarano grzywną pewnego gospodarza za podawanie jadła w niewłaściwej godzinie w sabat. Wniósł on przeciw karze rekurs, w którym zaznaczył, że rekuruje przeciw wysokości kary, nie przeciw zasadzie święcenia sabatu, która jest dumą jego miasta.

W międzyczasie w prasie w Tel Awiw i w licznych zgromadzeniach mieszkańcy dali wyraz swemu stanowisku utrzymania bezwzględnego wypoczynku tygodniowego.

—:::—

Udogodnienia dla klientów przy subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

4-procentowa pożyczka inwestycyjna cieszy się coraz większem powodzeniem tak, iż instytucje przyjmujące zapisy na obligacje z trudem mogą podołać pracy z tem związanej.

Dla udogodnienia publiczności uruchomiła P. K. O. dodatkową kasę, przyjmującą zgłoszenia subskrypcyjne w godzinach popołudniowych od 3—6.

Ścisłe badania zakażeń połogowych.

Departament służby zdrowia polecił lekarzom powiatowym, aby każdy wypadek zachorowania lub zgonu na zakażenie połogowe był ściśle notowany i kwalifikowany według tego, czy: nastąpił po porodzie czy po poronieniu.

W wypadku drugim dalsze ściślejsze badanie lekarza winno ustalić, czy choroba nie nasuwa podejrzeń co do poronienia kryminalnego (czyli niedozwolonego spędzenia płodu). Gdyby tak istotnie było, należy całą sprawę przekazać właściwym władzom sądowym.

—:::—

Fortuna kołem się toczy.

W wielkiej kawiarni Cafe des Boulevards w Paryżu zajęci są dwaj bracia jako kelnerzy. Wytworni, eleganccy, układni, zwracają na siebie uwagę licznych gości kawiarnianych.

Jak się okazało, są to ludzie „dobrze urodzeni", książęta Bourbon, synowie księżniczki Elwiry. Pracują też na utrzymanie matki.

W Paryżu znajduje się więcej niż pół tuzina arystokratycznych salonów mód. — Książę Jusupow, księżniczki Trubeckie i Gołeńskie, hrabina Wołkow i inne damy dworu carskiego pracują obecnie dla kobiet, których dawniej nie „zaszczycały" nawet swem spojrzeniem.

Książę Gagarin jest portjerem nocnym w jednym z barów Montparnasse. Pewien generał rosyjski, podczas wojny komendant korpusu armji, założył wędzarnię ryb, która mu przynosi dość znaczne dochody. — W pewnym handlu delikatesów, połączonym z restauracją, zajęty jest przy kasie były adjutant cara, a goście rosyjscy, którzy tam bywają, całują w rękę usługujące kelnerki. Jedna z nich jest majestatycznie piękna.

Gdy któryś z gości chciał z nią pożartować, oprowadzający ostrzegł go, że piękna kelnerka jest żoną b. oficera rosyjskiego, który po nocach tańczy w Piwnicy Kaukaskiej, a we dnie tu na dole zmywa talerze; jest bardzo zazdrosny i wielu gościom urządził już awanturę.

Setki oficerów, fabrykantów i inżynierów rosyjskich zajmują się szoferką. Korespondent paryski jednego z pism niemieckich, opowiada, że pewnego razu jeździł na przyjęcie do poselstwa sowieckiego w Paryżu. Właśnie natrafił na autodorożkę, kierowaną przez jednego z szoferów rosyjskich.

Gdy korespondent wskazał mu adres, szofer roześmiał się, a gdy auto stanęło przed bramą, splunął, mówiąc po niemiecku:

— Pan mówiłeś po niemiecku ze swoją damą. Ja prócz rosyjskiego, znam język niemiecki, angielski, francuski, włoski i japoński. Wszędzie pełniłem służbę, a do tego domu wchodziłem i wychodziłem codziennie przez dwa lata. Byłem bowiem sekretarzem poselstwa rosyjskiego.

Gdy korespondent napomknął, że każda praca uszlachetnia i stwarza „nową szlachtę". Rosjanin odpowiedział:

— Tak, tylko że stare szlachectwo mniej wyczerpywało. Gdyby głód nie był naszym carem...

Nie dokończył, lecz zapewne pomyślał: tobyśmy dalej nie pracowali...

—:::—

Reforma więzienia śledczego w Niemczech.

Zarząd więzień w Berlinie zaprosił przed kilku dniami reprezentację prasy celem zwiedzenia nowych cel więziennych dla więźniów pozostających w śledztwie. Cele te są lepiej urządzone niż inne, ze względu na to że zatrzymani w śledztwie bywają często niewinni a zawsze są tylko podejrzani.

Cele są urządzone w dwóch typach. Cela pojedyncza i podwójna.

Pierwsza umeblowana skromnie posiada duży wygodny stół, krzesło, fotel na biegunach, żelazne łóżko, szafkę nocną, zamkniętą umywalnię, szafę na odzież, i naczynie, półkę na książki, światło elektryczne. (Wgódka zasłonięta firanką).

Cela podwójna różni się tem, że umeblowanie to ustawione w dwóch ubikacjach, z tych jedno stanowi sypialnię.

Pozatem mają być pomnożone rozmownice dla uwięzionych, by mogli częściej przyjmować odwiedziny, bo przy obecnym stanie można było widzieć się co dziesięć dni z najbliższą rodziną. — Także dawna półgodzinna przerwa obiadowa ustąpi jednogodzinnej.

Ma się rozumieć, że pozostającemu we więzieniu śledczem wolno nosić swoją własną odzież i bieliznę.

Te reformy więziennictwa wymagają dużych środków materjalnych. — Niesłusznie wyrzekać będą sceptycy, że lepiej będzie inkwizytowi w celi więziennej niż niejednemu na wolności, bo właśnie chodzi o to, by chore społecznie jednostki odczuły to i swe odrodzenie i poprawę moralną zaczęły już w celi więziennej.

Ofenzywa amerykańskich trustów stalowych.

Potęga kapitału.

W zainteresowanych sferach i w prasie europejskiej wywołała wielkie wrażenie nadeszła z New Jorku wiadomość o tworzącym się w Stanach Zjednoczonych olbrzymim kartelu eksportowym producentów stali, do którego wejdą oba wielkie trusty stalowe: United States Steel Company i Bethlehem Steel Company. Oba te trusty trzymają w swem ręku i

kontrolują prawie 3/4 produkcji stali i żelaza,

rozporządzają kapitałami prawie nieograniczonemi w pojęciu nietylko europejskiem i pozatem wywierają duży wpływ polityczny na sfery rządowe i na ciała ustawodawcze. Jest to więc kolos finansowo - przemysłowy, który w samej Ameryce nie będzie miał równego sobie.

Jawnym celem organizatorów tego kartelu ma być przedewszystkiem

wzmocnienie ochrony celnej na rynku amerykańskim przed importem zagranicznym,

dalej zorganizowanie eksportu do Ameryki Południowej dla wyrugowania stamtąd konkurencji europejskiej.

Na dalszym planie zarysowuje się wzmożona walka konkurencyjna na wszystkich rynkach światowych z produkcją hut europejskich. Krótko mówiąc, jest to plan generalnej ofenzywy trustów amerykańskich w celu zdobycia dla stali amerykańskiej hegemonji na rynkach światowych i

zcetronizowania hutnictwa europejskiego.

Kartelowi amerykańskiemu pragnie się przeciwstawić istniejące już porozumienie i związek wielkiego przemysłu hutniczego niemieckiego, francuskiego, belgijskiego i luksemburskiego.

Przemysłowiec niemiecki, Arnold Rechberg, wywodzi, iż aby sprostać ekonomicznie kartelowi amerykańskiemu związek przemysłu hutniczego czterech wyżej wzmiankowanych państw europejskich winien utworzyć również kartel eksportowy, którego zadaniem byłaby **walka konkurencyjna o utrzymanie rynków zbytu zagrożonych przez inwazję stali amerykańskiej.** Ale... aby skonstruować taki kartel, należy — zdaniem Rechberga — utworzyć wspólny **kapitał specjalny**, do którego przelanoby jedną czwartą wszystkich rozporządzalnych kapitałów hut niemieckich, francuskich, belgijskich i luksemburskich.

Nie jest to rzecz łatwa, — mówi p. Rechberg — ponieważ na takie zespolenie się kapitałów nie pozwalają narazie dyferencje polityczne, istniejące między Francją, Belgją, a Niemcami, Przeto... jest p. Rechberg zdania, iż zjednoczony t. zw. ciężki przemysł wszystkich tych krajów powinien rzucić na szalę wszystkie swe wpływy, aby przeprowadzić zupełne porozumienie Francji, Niemiec i Belgji.

—:::—

Z wydawnictw.

„ŚWIAT KOBIECY" Nr. 13. — W numerze tym znajdą czytelniczki ciekawy i pouczający artykuł „czem powinien być żurnal", z którego dużo skorzystać mogą, pozatem korespondencję paryską, o bieliźnie, artykulik wraz z rysunkami i krojami na modne torebki luksusowe do wykonania w domu, oraz Efeba: Pielęgnowanie prawidłowej cery. Urocze modele letnie, płaszcze kostjumy garderoba dziecięca dla dziewczynek i chłopców uzupełnia część żurnalowo-praktyczną. W części literackiej: Zofja Kossak-Szczucka: „Z jakiego źródła". — Michalina Hausnerowa: Odpowiedź na hasło „Wychowajmy matki", — A. Wyleżyńska: „Wśród komunistów", humoreska, — Bochdan Niedenthal: „Kobieta w Ameryce", — Quis: „Ogrody w Mildendo".

„WIEK XX" Nr. 14, poczytnego tygodnika warszawskiego, poświęconego sprawom społecznym, literackim i artystycznym, zawiera następujące ciekawe artykuły: „Konflikt pracy i płacy" — H. Załszupin; „Paneuropa w świetle ekonomji" — Andrzej Zand; „Szalety w kwiaciarni" — A. Kersten; „Wśród książek" — El.: „Georg Heym" — A. Prędski: „Modernistyczna filisterja" — Adolf Basler; „O tradycję szkół artystycznych" — Władysław Strzemiński; „Zaginiony świat" — L. Starski; „Awangarda filmowa we Francji" — Jan Brzękowski; Kronika. Numer zdobią piękne ilustracje.

„WIEDZA HANDLOWA", czasopismo Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, rocznik III., zeszyt 1. i 2 obejmuje:

1) Program Wyższego Studjum Handlowego na rok akademicki 1928/9. — Organizacja tej Uczelni obejmuje 5 kierunków, a mianowicie kierunek ogólnohandlowy, towaroznawczy, orjentalny, pedagogiczny, samorządowy.

2) Pogotowie gospodarcze Polski. — Zbiorowa ta praca dyplomatów i studentów Wyższego Studjum Handlowego jest kontynuowaną. Zeszyt niniejszy zawiera rozdział „o chlebach wojennych".

3) Odezwę Stowarzyszenia Studentów Wyższego Studjum Handlowego. z prośbą o pamięć o studentach Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie powiadomienie o praktykach, wakansach, posadach itd.

„ŻYCIE LITERACKIE", dwutygodnik. Numer okazowy dwutygodnika „Życie Literackie" w dn. 25-go czerwca opuścił prasę drukarską.

Nowe to czasopismo jest wysiłkiem twórczym młodych literatów poznańskich. Na jego łamach znajdą miejsce nietylko utwory literackie, ale i artykuły krytyczne z zakresu sztuki. Reprezentowane będą działy: literatury, teatru, plastyki, muzyki, kina, radja itd.

Administracja pisma: Poznań, Piekary 20/21. — Prenumerata kwartalnie: 4 zł., pojedynczy numer 70 groszy.

—:::—

RADJO.

BURZE, KATASTROFY I RADJO.

Rok bieżący daje się wszystkim we znaki. Burze i niepokój w atmosferze odbijają się ujemnie na zdrowiu mieszkańców, na uprawie roli a nawet wytrącają z równowagi wiele dotychczas sprawnie działających urządzeń technicznych. Huraganowe wichry jak to było niedawno w Polsce, zerwały na dużych przestrzeniach instalacje telegraficzne co wywołało mnóstwo opóźnień pociągów a nawet mniejsze katastrofy.

Burze atmosferyczne a szczególnie wyładowania elektryczne, uderzenia piorunów **oddziaływują bardzo** ujemnie na radjo. Częste trzaski, szmery i t. p. przeszkody jakie słyszymy w czasie audycji są właśnie spowodowane temi wyładowaniami elektrycznemi. Bywają godziny czasami kiedy radjotelegrafiści nie są w stanie odebrać ani jednej depeszy. Sygnały Morse'a, zmieszane z wyładowaniami elektrycznemi zupełnie zaciemniają tekst nadawanego telegramu.

Tak więc legenda, że radjo oddziaływuje na przyrodę nie ma żadnych podstaw, przeciwnie przyroda w okresie lata jest nieprzychylną dla stacyj nadawczych i odbiorczych.

JAK W LECIE SŁUCHAĆ RADJA?

Okres wakacyjny najlepiej nadaje się do rozrywek przy akompanjamencie muzyki radjowej. Niestety w tych właśnie miesiącach mamy najkrótsze noce i długie słoneczne dnie. Powietrze naświetlone słońcem jest największym wrogiem fal radjowych — **poprostu** je **pochłania**, co nazywają fachowo fadingiem. To też zamiłowany radjo-amator może w Polsce dobrze odbierać zagranicę dopiero między godziną 10—12 w nocy. Jednie mimo dnia dają się dobrze słyszeć stacje na długich falach, a więc Warszawa, Berlin, Moskwa, Kowno i t. p.

APEL DO RODZICÓW.

W okresie wakacyjnym, najmilszą i pouczającą rozrywką jest budowanie radjo-aparatów. Wyrabia to zręczność, pomysłowość samodzielność a nadewszystko kształci i po uzyskaniu odbiornika zyskuje się cenny przezmiot. Wydział Propagandy Polskiego Radja (Warszawa, Niecała 2) udziela zupełnie bezinteresownie wszystkich informacyj co należy budować i w jakich warunkach.

—:::—

Napad uzbrojonych bandytów na pocztę

przy ulicy Głębokiej.

Spłoszeni krzykiem inkasenta.

Wczoraj o godzinie 6 wieczór ulica Głęboka była widownią niesłychanie bardzo śmiałego napadu rabunkowego, dawno już już nie notowanego w mieście. W domu pod l. 3 mieści się filja pocztowa nr. 13, której kierowniczką jest urzędniczka p. Tustanowska. Wczoraj wieczorem, po zamknięciu urzędowania, wtargnęło do kancelarji poczty pięciu osobników, którzy momentalnie skierowali rewolwery do obecnych, przyczem jeden z nich zawołał

ręce do góry — pieniądze!

W biurze znajdowało się kilka osób personalu pocztowego, oraz inkasent Leopold Weinstock. Jeden z napastników przyłożył lufę rewolweru do piersi Weinstocka i zabrał mu z kieszeni 25 zł.

Scena ta odbyła się błyskawicznie i zaskoczyła obecnych.

Jeden tylko Weinstock nie stracił przytomości. Z żalu za pieniądzmi począł krzyczeć, zbił szybę w oknie od ulicy i począł wzywać pomocy.

Ulicą Głęboką, jakoteż ul. L. Sapiehy przechodziło mnóstwo przechodni. Napastnicy widząc przechodniów cisnących się do okna stracili tupet i rzucili się do ucieczki, rezygnując z dalszego rabunku. Nieścigani przebiegli przez podwórze i przez sąsiednią kamienicę, której brama wychodzi na ul. Śniadeckich, poczem dopadłszy auta czekającego na nich obok tej realności, szybko odjechali.

Napad odbył się błyskawicznie oszałamiając obecnych w biurze. Po ochłonięciu stwierdzono, że napastnicy uciekli bez łupu. Nienaruszony leżał worek przygotowany do przesyłki, w którym znajdowało się około 49.000 złotych.

Wieść o napadzie szybko rozeszła się po mieście, budząc zdziwienie i niepokój z powodu opłakanych stosunków bezpieczeństwa w mieście.

Z początku mniemano, że napadu dokonali sabotażyści ukraińscy. Z podanego jednak rysopisu rabusiów wynika, że napastnikami byli prawdopodobnie zwyczajni kryminal. Sabotażyści byliby zrabowali pieniądze pocztowe, pozostawiając w spokoju portfel Weinstocka. Wstępne dochodzenia policyjne pozostały bez wyniku.

Wojew. Komitet „Tygodnia Dziecka“

Polsk. Komitetu Opieki nad Dzieckiem we Lwowie.

Dnia 24 kwietnia 1928 na obywatelskiem zebraniu organizacyjnem w Województwie pod przewodnictwem P. Wojewody ukonstytuował się Wojewódzki Komitet „**Tygodnia Dziecka**“ we Lwowie.

„**Tydzień Dziecka**“ organizowany przez Polski Komitet Opieki na Dzieckiem w Warszawie pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej, a przewodnictwem Pani Marszałkowej Piłsudskiej odbędzie się we wrześniu od 16 do 23 włącznie w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

„Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem“ w Warszawie, Jasna 11 nie jest instytucją lokalną, ani wojewódzką, tylko instytucją ogólno-państwową, ogólno-polską — zajmującą się wszystkiemi dziećmi bez różnicy narodowości i wyznania.

Zadanie Komitetu stanowi opieka pośrednia nad dzieckiem, tj. służenie tym instytucjom samorządowym, społecznym, czy prywatnym, które bezpośrednio opiekują się dziećmi.

PKOD. reprezentuje Polskę w Międzynarodowym Związku Pomocy Dzieciom w Genewie.

Władzą PKOD. jest Rada Fundacji — mianowana przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Z okazji „Tygodnia Dziecka“ w rb. Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem wydał dyplomy honorowe i odznaki, które będą nadawane członkom instytucji za jednorazową wpłatą 10 zł. — przy równoczesnem wpisaniu członka honorowego do wieczystej księgi pamiątkowej.

Wojewódzki Komitet „Tygodnia Dziecka“ we Lwowie, który jest zawiązkiem stałej placówki PKOD. na Województwo lwowskie — apeluje niniejszem do społeczeństwa o jaknajliczniejsze wpisywanie się na członków honorowych PKOD. Wyżej wymieniona wkładka jednorazowa stanowi cegiełkę gmachu użyteczności publicznej jaką jest instytucja PKOD.

Generał wraz z żoną ofiarami szalonej jazdy.

Dnia 13 czerwca ub. r. ul. L. Sapiehy jechał autodorożką nr. 8275 generał Bolesław Bejnar wraz ze swą żoną Michaliną. Kierowca auta, Mikołaj Zawyda, jechał wówczas tak nieostrożnie, że wpadł na wóz ciężarowy, przyczem dyszel wozu ugodził generała i złamał mu rękę, żonę zaś generała kontuzjował w rękę na twarzy.

Wczoraj stanął Zawyda przed wyrokującym trybunałem, jako oskarżony o nieostrożną jazdę. Rozprawę jednak odroczono celem powołania nowych świadków.

—:::—

Nowy Landru.

Niedawno aresztowano w Algierze człowieka, który dopuszczał się morderstw na kobietach przypominających zbrodnie straconego przed laty Landru. — Mimo ścisłych dochodzeń nie ustalono jednak jego nazwiska. Raz podał, że nazywa się Rey, tymczasem człowiek tego nazwiska zmarł w r. 1926.

Dochodzenia stwierdziły, że zbrodniarz posiadał w Algierze auto, którego poprzedni właściciel szofer, przepadł, a w jakiś czas znaleziono jego zwłoki zwęglone; Zdaje się, że i tę zbrodnię popełnił on także.

W posiadaniu zbrodniczego osobnika znaleziono damską bieliznę znaczoną monogramami trzech zamord. kobiet, większą ilość damskich pierścionków i inną biżuterję, pozatem rewolwer, 3000 franków oraz zeszyty czekowe na nazwiska Ebel i Gaillard.

Aresztowany nie przyznaje się jednak do winy. Dalsze dochodzenia stwierdziły, że pod innem także nazwiskiem dopuścił się dawniej morderstwa, oszustw i sprzeniewierzeń. Żyjąc w Marsylji, mieszkał jakiś czas w hotelu, poczem wynajął willę, w której popełniał zbrodnie. W tem samem tylko jednem mieście znano go pod kilkoma nazwiskami.

—:::—

Spór o zaliczkę na posag.

Przed trzema laty Fania Feurówna przeżyła niemiłą przygodę. W tym czasie poprosił o jej rękę dwudziestukilku letni młodzian Salomon Waldmann, false Pflug, któremu rodzice panienki przyrzekli tysiąc dolarów posagu. Sprytny Pflug nie czekał ślubu lecz przed zapadnięciem klamki zdołał wyłudzić 585 dolarów tytułem „zaliczki“. Gdy go poczęto naciskać aby oznaczył termin ślubu, Pflug zażądał wówczas 1.500 dolarów, ostatecznie zwiał w niewiadomym kierunku.

W dwa lata później poszkodowana zetknęła się przypadkowo na ulicy ze spryciarzem. Pflug odstawiony do komisarjatu zeznał, że ożenił się w międzyczasie i mieszka w Sarnach na Wołyniu.

Wczoraj stanął on przed wyrokującym trybunałem, jako oskarżony o oszustwo. Poszkodowani zeznawali na rozprawie z wielką rezerwą, oskarżony zaś twierdził, że pogodził się z niedoszłym swym teściem, któremu na poczet pobranych dolarów wręczył weksle.

Wobec takiego obrotu sprawy trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

—:::—

Rozmaitości ze świata.

SAM SIĘ OSKARŻYŁ I SKAZAŁ NA ŚMIERĆ.

W Chicago odebrał sobie życie w bardzo ekscentryczny sposób bogaty kupiec Evetald S. Saar. Znaleziono mianowicie jego trupa na „krześle elektrycznym“, które sam sobie sporządził.

W papierach samobójcy znaleziono akta procesu, które nieszczęśliwy manjak sam ze sobą przeprowadził, sam był własnym sędzią, prokuratorem i obrońcą.

W akcie oskarżenia zarzucił sobie „zbrodnię powtórnego małżeństwa zbyt prędko po śmierci pierwszej żony“. Jako okoliczności łagodzące podał oskarżony Saar swą samotność i nieszczęśliwe pożycie z pierwszą żoną.

Ale sędzia Saar nie uznał tych motywów. Stwierdził on, że oskarżony dobrze wiedział, co znaczy pożycie z kobietą lekkomyślną i kapryśną. Ani na chwilę jednak nie zastanowił się nad charakterem osoby, z którą się żenił. Dał się uwieść pozorom i złudzie. A dla takiego człowieka sąd nie może mieć żadnej litości.

I tak sędzia Saar wydał na oskarżonego Saara bezapelacyjny wyrok śmierci.

CI, CO MAJĄ ZADUŻO PIENIĘDZY.

Miljonerki amerykańskie i damy z półświatka mają w Nowym Jorku „gabinet upiększania“ dla swoich — kotów i psów! Oto cennik za tę psią i kocią „kulturę“: shampo dla psa 4 dol., manicure 3 dol., promienie fioletowe 10 dol.; „redukowanie“ zbyt spasionych psów 50 dol., fryzura stała 15 dol. W tym samym stosunku idą dalej ceny za rozmaite modne strzyżenie psów i kotów. „Parlor“ cieszy się wielkiem wzięciem, bo magnatki amerykańskie nie żałują pieniędzy na swoich czworonożnych pieszczochów.

Tysiące rodzin górniczych żyje w nieludzkich warunkach i przymiera od roku z głodu i niedostatku na terenie strejku w Pennsylwanji, Ohio i Zach. Virginji... A rozmaici nasi „społecznicy“ wyrzucają socjalistom ich „partyjnictwo“ i dzielenie społeczeństwa na klasy...

SZCZYT ROZTARGNIENIA.

Jednemu z profesorów australijskiego uniwersytetu w Kidney wydarzyła się w tych dniach niezwykle ciekawa przygoda. Oto profesor ten przybył w tych dniach z Australji do Londynu, ażeby wziąć udział w poważnym kongresie naukowym. Jakież było jednak zdziwienie profesora, kiedy nigdzie nie mógł się dowiedzieć, gdzie toczyć się mają obrady kongresu. Wreszcie zniecierpliwiony profesor zwrócił się z informacjami do jednego z profesorów londyńskich. I tu dopiero wyszła na jaw ciekawa historja: oto, bowiem kongres, na który wybrał się australijski profesor przeoczył na karcie zaproszenia, że kongres zwołany jest dopiero na czerwiec roku 1929 i odbył zupełnie niepotrzebną podróż...

MAJ BYŁ SZCZĘŚLIWY DLA STARYCH PANIEN.

Według statystyki warszawskiej za ostatni miesiąc, wstąpiło w związki małżeńskie panien w wieku od 18 do 25 lat 32 proc., od 25 do 35 lat 28 proc., od 35 do 45 lat 18 proc. Reszta małżeństw dotyczy jeszcze starszych, względnie młodszych już od 16 lat.

JAKIE BYWAJĄ ŻONY.

NOWY JORK. Maks Lerner, kupiec, nie mogąc w żaden sposób uprosić żonę, z którą żył w separacji, aby doń powróciła, udał się na szóste piętro gmachu sądu w Manhattan. Znalazłszy się tam, otworzył okno i skóczył w dół. Nadmienić wypada, że żona Lernera, dowiedziawszy się o powyższem, wzruszyła ramionami i rzekła: „Głupi“!

JACY BYWAJĄ MĘŻOWIE.

SOFJA. Mieszkaniec wsi Goren Cziflik w Bułgarji, Dobry Winarow miał bardzo ładną, ale też bardzo kłótliwą żonę. Pani Winarowowa bardzo się podobała wieśniakowi Wirczi czowi, który dziwnym zbiegiem okoliczności był w posiadaniu weksla Winarowa na 4000 lewów. W dzień płatności weksla Winarow nie miał pieniędzy na jego wykupienie. Zwrócił się przeto do Mirczowa z prośbą o prolongatę weksla. Jakież było zdumienie Winarowa, gdy wierzyciel oświadczył mu, że gotów jest natychmiast spalić weksel i podarować mu jeszcze 6000 lewów, jeśli zgodzi się na ustąpienie mu swej żony. Winarow, z radością przyjął propozycję Mirczowa i bez namysłu podpisał odpowiednią umowę. Mirczow tego samego jeszcze dnia zabrał żonę Winarowa do swego domu. Obaj wieśniacy byli ze swej transakcji nad wyraz zadowoleni, ale niestety ich radość była bardzo krótka. Policja dowiedziała się mianowicie o oryginalnej transakcji handlowej i aresztowała obu kontrahentów.

—:*:—

Zakończenie Zlotu Młodzieży Robotniczej w Krakowie.

Na trzeci dzień Zlotu przypadł punkt kulminacyjny sport. uroczystości, miał się odbyć *demonstracyjny pochód wszystkich uczestników Zlotu ulicami m. Krakowa.*

Pochód otwiera orkiestra Robotnicza, za nią sztandar czerwony, niesiony przez tow. czechosłowackich, potem przedstawiciele Komitetu Zlotowego w otoczeniu gości czeskich, tow. dr. Szczepanika i Paszy, reprezentanci OKR., Rady zawod. itd.

Następnie kroczyły towarzyszki czeskie i towarzysze, lekkoatletki z warszawskiej „Skry" z tow. Michałowiczem na czele grupa śląska z tow. posłem Regerem u boku, Siła z Bielska, Glinik Marjampolski, Jaworze, Jasieniec, Mikuszowice, Straconka, Biała, Leszczyny, Lipnik, Tarnów, Raków, Krosno, *Drohobycz*, Andrychów, niemiecka mł. socjalistyczna z Bielska, *Stanisławów*, Wieliczka, Brzeszcze, organizacje krakowskie: Gwiazda, Jutrzenka i inne, wreszcie zamykał pochód RKS „Legja" z jej prezesem tow. Klemensiewiczem na czele. W pochodzie brała udział również orkiestra kolejarzy ZZK. Przy dźwiękach dwu orkiestr poruszał się miarowym krokiem pochód owacyjnie witany przez publiczność.

A wyglądał on pięknie i imponująco. Pod pomnikiem Mickiewicza Czechosłowacy złożyli wieniec i pochylili sztandary swoje, a towarzyszowi posłowi Bobrowskiemu, oczekującemu tamże pochód, oddano gorące „cześć". Owacje coraz bardziej stawały się gorętsze; dziarskie i męskie postacie maszerujących sportowców budziły potężne wrażenie. — I nasi zuchowaci zawodnicy maszerowali dalej, na ul. Sławkowskiej posypały się kwiaty na odddział „Legji" a pod Domem Robotniczym przy dźwiękach „Międzynarodówki" pochyliły się sztandary przed partyjnemi władzami...

Pochód nasz spokojnie pomaszerował dalej do kwater na Łobzów, gdzie się rozwiązał.

Znaczenie tej pierwszej w Polsce demonstracji sportowej jest olbrzymie. Robotnik-sportowiec pokazał, że demonstrować potrafi, że ulica do niego należy i że nikt inny, jak on właśnie, dzięki swej tężyźnie fizycznej, odwadze i karności, jest tą awangardą przyszłości, która w ostatecznem zwycięstwie przyniesie realizację dążeń proletarjatu.

instytucyj, między innymi: Min. spraw zagranicznych, Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, Rada Zawodowa, Związek tramwajarzy, TUR-Kraków, Legja, Spółdz. kolejowa, Związek górników, CKW., Zarząd ZRSS., Zw. Użyteczności Publ., Gm. miasta Kraków, tow. Klemensiewicz i inni. Każda grupa, która uzyskała nagrody, odbierała przez swego przedstawiciela od tow. Klemensiewicza już to puhary, figurki, już to sprzęty sportowe. Po rozdaniu nagród uczestnicy Zlotu odśpiewali „Międzynarodówkę" i „Czerwony Sztandar".

Po zamknięciu Zlotu, gwarno było w kwaterach na Łobzowie, prawie do świtu. Uczestnicy Zlotu odjeżdżali na kolej, żegnając się serdecznie z naszymi towarzyszami. Na dworcu ruch, wśród śpiewów pieśni robotniczych i okrzyków pożegnalnych, odjeżdżały grupy zawodników do miejsc rodzinnych, unosząc ze sobą miłe wrażenie, po potężnej manifestacji trzydniowej.

Jak się przedstawiają wyniki poszczególnych konkurencyj zlotowych

Zawody o mistrzostwo robotnicze Polski.

Do zapasów w walce francuskiej zgłosiły się kluby: RKS „Skra" Warszawa, TUR Stanisławów, „Metal" Tarnów, „Vorwärts" Bielsko, RKS „Legja" Kraków, Naogół zapaśnicy reprezentowali się okazale i rokują doskonałą przyszłość. Wyniki są następujące:

Waga musza I. mistrz. Simjarski (Skra Warszawa). II. Kalasiewicz (Legja).

Waga kogucia I. mistrz. Piszczkiewicz (Legja), II. Galski, III. Lebioda, obaj Skra, Warszawa.

Waga piórkowa. I. mistrz. Tekielak. II. Gross. III. Górecki, wszyscy z Legji.

Waga średnia I. mistrz. Bogatko (Legja), II. Olbrys, (Skra, Warszawa), III. Czapla (Legja).

Waga półciężka I mistrz. Zbrojek (Skra Warszawa), II. Kowalewski (RKS Stanisławów). Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Legja (Kraków) 47 punktami, drugie miejsce Skra (Warszawa), 27 punktami, trzecie miejsce RKS Stanisławów. Sosnowiec, Mała Dąbrówka i Bielsko odpadły. Zawody prowadzili: p. Tylko Mieczysław i Pstrusiński, przy stole sędziowskim zasiedli dr. Michałowicz, R. Tylko i Ścibor.

Zawody kolarskie. Bieg gości 30 klm na przestrzeni Kraków-Kochanów-Kraków zgromadził 18 zawodników. Czas uzyskany przez nich należy uważać za dobry. Doskonale się zapowiada zawodnik Legji — Kaller, oraz pierwszy raz startujący Kluska. Wyniki: 1) Duda (Legja) w czasie 59 m 1 sek.; 2) Kowalczyk (TUR—Łódź) 59 m 11 sek.; 3) Kaller 59'16; 4) Grzesik (Legja); 5) Wojciechowski (Karpatja- Glinik Marjampolski); 6) Kołek (Legja), Drużynowo I miejsce zajęła Legja 8 punktami.

Bieg pań na przestrzeni 10 klm wypadł bardzo dobrze. Pierwsze miejsce zajęła Dąbrowska (Legja) 20 m. 43 sek.; 2) Stepanowa; 3) Ryszewska; 4) Kolkowa. Dobra zawodniczka Domagalanka ze Lwowa odpadła z powodu wypadku.

Zawody o mistrzostwo robotnicze Polski, które się odbyły w niedzielę o godz. 7 rano na przestrzeni 100 klm. Kraków-Wadowice-Kraków, przedstawiały barwny wąż zawodników, w których każdy owiany myślą zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza robotniczego Polski pragnął dla klubu swego przynieść zwycięstwo. To też walka była szlachetna choć zacięta. Niestety kilka defektów, jakim ulegli poszczególni zawodnicy, odebrało tym zawodom właściwy obraz. I tak defekt Dudy wyzyskał zręcznie Orzechowski ze Skry warszawskiej, zdobywając pierwsze miejsce, a tem samem tytuł mistrza w czasie 3 godz. 15 min. 50 sek.; drugi przybył Duda z Legji w czasie 3 godz. 26 min. 29 sek.; trzeci Żak (Legja); 4) Konecki (Świt-Warszawa); 5) Pałązek (Skra-Warszawa); 6) Wilk (Legja), W ogólnej punktacji drużynowo zwyciężyła Legja. Funkcje sędziów, pełnił: kierownik biegu tow. Klemensiewicz, starterem był p. Fijoł, sędzami: Polar, Fijoł i Konecki.

Zawody pływackie na Wiśle. — Poraz pierwszy odbył się w Krakowie bieg pływacki, t. zw. wpław na Wiśle, zorganizowany przez RKS Legję. Startowało ośmiu. Pierwsze miejsce zajął Fijoł, drugie Litwin, obaj z Legji, a trzecie miejsce Zakrzewski ze Skry warszawskiej. Oprócz tego kilku zawodników startowało poza konkursem. — Zawody zgromadziły dużą ilość widzów i wywarły bardzo dodatnie wrażenie. — Zwłaszcza, że robotnicze kluby jak dotąd, mało się interesowały tym pięknym rodzajem sportu.

Piłka nożna: 1-sze m. zdobyła po kilku walkach Legja, inne drużyny, jak: Grafika, Amatorzy, Hagibor, Siła, Jutrzenka, TUR Drohobycz i TUR — Stanisławów, dzielnie zmagali się o prymat, musiały jednak ulec w dobrej formie, będącej Legji.

Lekka atletyka. W skokach i rzutach dominowała Skra z Piotrkowa, w biegach zwłaszcza pań Legja. W ogólnej punktacji zwyciężyła drużynowo Legja.

Padający popołudniu deszcz opóźnił rozpoczęcie się ćwiczeń. No, ale sojusz raz pomyślnie zawarty, niebawem rozjaśnił niebo i sprowadził piękną, słoneczną pogodę. Zawody otwarto grą w piłkę ręczną między młodzieżą socjalistyczną z Bielska a Legją, które się zakończyły wynikiem nierozstrzygniętym. Następnie Siła z Czechowic, popisywała się ćwiczeniami na drążku i poręczy, wywołując swemi produkcjami, tak kobiet i mężczyzn, żywe i serdeczne uznanie publiczności. Po niej podobne ćwiczenia wykonywali Czechosłowacy, zaś towarzyszki czeskie odtworzyły kilka produkcyj gimnastyczno-rytmicznych, gorąco oklaskinych. Pod koniec Czesi rozwinęli przed nami niezmiernie piękne, mieszane ćwiczenia, które wywołały burzę długotrwałych oklasków, oraz TUR—Krosno i Gwiazda krakowska popisywały się piramidami. Wreszcie na zakończenie odbył się mecz piłkarski, poczem nastąpiło zamknięcie zlotu.

Następnie rozpoczęło się rozdawanie nagród drużynowych, a nie indywidualnych. — Nagrody ofiarowano cały szereg

Powodzenie nowej premjówki.

Nowoemitowana obecnie 4 proc. pożyczka inwestycyjna osiągnie niewątpliwie tak jak „dolarówka" w krótkim czasie znaczną zwyżkę kursu. Dlatego też popyt na ten papier jest niebywały jak na nasze stosunki, a zapisy na obligacje tej pożyczki wpływające do banków subskrypcyjnych, przewyższą znacznie przed terminem zamknięcia subskrypcji normalną kwotę pożyczki.

Obecna cena obligacyj tej pożyczki wynosi 100 złotych (z doliczeniem 1 zł. 15 gr. na kupon bieżący) za jedną obligację wartości nominalnej 100 zł. w złocie.

Międzynarodowy zjazd mieszkaniowy w Paryżu.

Obecnie odbywa się w Paryżu międzynarodowy zjazd w sprawach mieszkaniowych i planowania osiedli, urządzony przez międzynarodową federację mieszkaniową. Na zjeździe, który będzie trwać do 8. lipca, będzie poruszony szereg najżywotniejszych spraw, mających znaczenie dla naszego budownictwa, a przedewszystkiem sprawy hygjeny mieszkaniowej i uzdrowienia osiedli wiejskich.

Program zjazdu obejmuje: 1) mieszkania dla klas niezamożnych, 2) mieszkania wiejskie, 3) trudności przy realizowaniu planów regulacyjnych i planów regionalnych.

Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych, jako naczelnej władzy państwowej służby zdrowia, wyjechał na zjazd inż. Z. Rudolf.

Elektryczne dojenie krów.

Jedną z największych atrakcyj berneńskiej wystawy kultury współczesnej, jest „elektryczne gospodarstwo wiejskie". Atrakcją gospodarstwa elektrycznego jest zaś „elektryczne dojenie", to jest dojenie przy pomocy przyrządów puszczanych w ruch przez prąd elektryczny.

Nikiel, miedź, guma, kontakty elektryczne, wielkie hermetycznie zamknięte naczynia metalowe z kauczukowemi rurkami — oto główne akcesorja współczesnej obory, wybudowanej z betonu według najnowszych wymogów sztuki budowlanej.

Proces elektrycznego dojenia nie jest skomplikowany. Do krowich wymion przymocowuje się metaliczne rurki, przypominające swym wyglądem zewnętrznym sprężyny i przy pomocy rurek kauczukowych łączy się je z hermetycznie zamkniętemi naczyniami do zbierania mleka.

Szybki obrót kontaktu... Aparat do dojenia pracuje... Poznajemy to po rytmicznym dźwięku: czak-czak, czak-czak... Zupełnie, jakby ktoś ostrzył jeden nóż o drugi.

Proces dojenia jest szybki, dokładny, i higjeniczny. Cała droga, jaką mleko przebywa od wymiona krowy do bańki, jest hermetycznie odgrodzona od dostępu powietrza.

Ponowny obrót kontaktu... Aparaty przestają działać... Rurki zdejmuje się z wymion, a tem samem proces dojenia jest skończony.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 4 lipca

UJĘCIE „SZCZURÓW KOLEJOWYCH KTÓRZY SPOWODOWALI WYKOLEJENIE POCIĄGU. W nocy na 11 ub. miesiąca kilku złodziei dostało się do pociągu, jadącego na linji pomiędzy Radymnem a Żurawiem. Włamywacze wyrzucili na tor 11 bali sukna, przeznaczonego na ubrania dla kolejarzy.

Złodzieje nie zdołali jednak unieść łupu w bezpieczne miejsce, gdyż w tym czasie nadjechał inny pociąg. Uciekając więc, zabrali ze sobą tylko jeden bal sukna. Pozostawione na torze zwoje materji spowodowały wykolejenie się lokomotywy i 1 wagonu, co wyrządziło znaczne straty skarbowi kolejowemu.

Po dłuższych dochodzeniach policja ustaliła, że sprawcami kradzieży i wykolejenia pociągu byli karani za kradzieże kolejowe: Andrzej Stasiuk, oraz trzech Michałów a to: Kaczmar, Alekściak i Dziedzic. Hultajów tych onegdaj aresztowano i odstawiono do sądu w Przemyślu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z POWODU ZNIECHĘCENIA DO ŻYCIA. Sala Chrapliwa, zam. przy ul. Szpitalnej l. 11 a, wczoraj popołudniu usiłowała otruć się jodyną. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło desperatkę do szpitala. Powodem zamachu samobójczego było zniechęcenie do życia.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W UL. SZEPTYCKICH. Wczoraj przedpołudniem podczas zakładania przewodów telefonicznych na realności po l. 20 przy ul. Szeptyckich spadł kawał cegły, który ugodził w głowę przechodzącego chodnikiem ucznia 4 kl. gimn. Adolfa Pająka, zam. przy ul. Na Błonie l. 14, kontuzjując go ciężko. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala. Powiadomiona o tem policja zarządziła dochodzenia kto ponosi winę zaniedbania należytych ostrożności przy tej pracy.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Józef Manczyk, zwany „Cepak", zam. w Zamarstynowie, został aresztowany za kradzież portfelu w wozie tramwajowym „3" na szkodę Izraela Grabermana. W portfelu tym znajdowało się 4.930 zł., weksle i różne zapiski.

Również miał „pecha" Stefan Adam, 2-ga imion Babij, który został przytrzymany na Wałach Hetmańskich w chwili, gdy w towarzystwie zbiegłego kolegi wyrzucał papiery z portfelu, skradzionego na szkodę nieznanego właściciela.

Los tych doliniarzy podzielił Władysław Huńka, którego przytrzymano w czasie kradzieży płyt, służących do wykładania muru, na szkodę Jana Urbańskiego.

14-letniego Jana Pierożyńskiego osadziła policja w areszcie za usiłowaną kradzież.

WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI. Edmund Riedl, kupiec, zam. przy ul. Rutowskiego l. 3, doniósł policji, że wczoraj wieczór jacyś złodzieje wyważyli drzwi jego mieszkania przy pomocy łomu, poczem dostawszy się do wnętrza, skradli futro damskie, palto męskie raglan 2 walizy i ubranie łącznej wartości 3.810 zł.

Nieznani osobnicy dostali się przez otwarte okno do mieszkania Otylji Fischer przy ul. Głowińskiego, skąd skradli 3 płaszcze damskie i bieliznę, wartości 1.600 zł.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA W TRAMWAJU. Jakiś doliniarz skradł w wozie tramwajowym „1" Janowi Wysockiemu portfel, zawierający 100 zł., 3 dolary i legitymację urzędniczą.

PODRZUCENIE NIEMOWLĘCIA. Kornel Kmit, znalazł w bramie realności przy ul. Piekarskiej l. 87 podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące około 7 dni życia. Noworodek ubrany był w zielony sweter, oraz biały czepek na głowie, owinięty zaś był w pierzynkę z monogramem „J. P.".

Pogrzutkiem zaopiekował się komisarjat IV dzielnicy, policja zaś zarządziła poszukiwania za matką dziecka.

—:::—

NA KOLONJĘ DLA DZIECI ROBOTNIKÓW złożył p. Jakób Flechter 5 zł.

Dalsze datki przyjmuje tow. Segal w lokalu redakcji, przy ul. Sykstuskiej l. 21, II p.

Towarzyszy i Przyjaciół pisma naszego zapraszamy do przedpłaty!

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:
(Gościnne występy Krakowskiego Teatru):
Środa: „Turandot".
Czwartek: „Turandot".
Piątek: „Turandot".

—:::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:
Środa: „Moryc".
Czwartek: „Moryc".
Piątek. „Moryc".

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:
KOPERNIK: „Cyrk Wolfsona".
MARYSIEŃKA: „Cyrk Wolfsona".
APOLLO: „Pupilek pięknej Pani" oraz komedja.
LEW: „Ona ma coś" z Klarą Bow.
PALACE: „Królowa londyńskich salonów".
FATAMORGANA: „Królowa Moulin Rouge".
AVENUE: „Rin-Tin-Tin jako wywiadowca".
CHIMERA: „Miasto tysiąca uciech".
CASINO: „Ci, którym kochać nie wolno".
GRAŻYNA: „Bunt krwi i żelaza".

—:::—

DZIŚ PREMJERA W DOMU NARODNYM. Wileński teatr ludowy dla pierwszego występu doskonałej aktorki pani Zasławskiej wystawia premjerę świetnej sztuki Malecha p. t. „Serce do sprzedania". Sztuka osnuta na tle życia żydowskiego w Argentynie otrzymała staranną oprawę dekoracyjną i wystawiona będzie pod reżyserją Rudolfa Zasławskiego. Główną rolę kreuje p. Zasławska. — Dziś w dniu premjery zniżki ważne.

QUI PRO QUO. Dziś ciesząca się niesłabnącem powodzeniem pełna humoru i satyry rewja „MORYC". Wszystkie numery w wykonaniu całego zespołu gorąco są oklaskiwane.

„TURANDOT" czarowna baśń chińska, commedia dell'arte Carlo Gozzi'ego, która osiągnęła na scenie krakowskiej niebywały sukces i na scenie lwowskiej cieszy się wielkiem powodzeniem, zapełniając codziennie widownię Teatru Wielkiego. Publiczność z niezwykłym entuzjazmem przyjmuje prawdziwie artystyczną całość widowiska. Świetnie zgrany zespół jest przedmiotem serdecznych owacyj i gorących braw przez cały ciąg przedstawienia. „Turandot" grany będzie codziennie do końca bieżącego tygodnia po cenach zniżonych o 30 proc. Bilety zniżkowe sprzedawane są w kasach miejskich teatrów po okazaniu kuponu zniżkowego.

—:::—

Dział filmowy.

„CYRK WOLFSONA"

w kinie „Kopernik-Marysieńka".

Na ekranie kina „Kopernik-Marysieńka" ukazał się wreszcie film, który ożywił dotychczasowy blady repertuar. Temat na którym oparty jest scenarjusz, jest dość powszedni, wzięty jest z życia za kulisami cyrku, a więc miłość, intryga, czarny charakter, całość zaś dobrze się kończy.

Jest cały szereg momentów które, nerwy widza trzymają w napięciu, ożywione tempo akcji, dobra gra artystów, szczególnie Heleny Allan, dobre zdjęcia odpowiednie tło, nadają filmowi dużo cech ciekawych.

Komunikaty.

KOMITET KOLONJI DZIECI ROBOTNICZYCH podaje do wiadomości, że zbiórka z 22 i 23 czerwca dała 334 zł. 45 gr. Komitet wyraża wszystkim Towarzyszkom i Towarzyszom w szczególności Tow. Browarnikom serdeczne podziękowanie.

Za Komitet:
Zakrzewski Stanisław.

ORG. MŁODZ. T. U. R. We czwartek, 5 b. m. odbędzie się posiedzenie Centr. Komit. Wykonawczego T. U. R. we Lwowie, przy ul. Rynek l. 8, I. p. Obecność wszystkich członków konieczna ze względu na ważność spraw.

Przewodniczący poszczególnych Kół: I. tow. Skalski, II. tow. Gómik i III. tow. Szpyt, złożą sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Za Centr. Kom. Wykon.
Jan Ochman przew. **Hauuch** sekr.

—:::—

Zgromadzenie poselskie w Drohobyczu.

DROHOBYCZ, w czerwcu.

Dnia 23 czerwca br. odbył się wiec poselski w naszem mieście. Obszerny i wyczerpujący referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej państwa wygłosił poseł tow. Ciołkosz.

Po przeprowadzonej dyskusji nad referatem uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

Zgromadzeni na wiecu publicznym w dnia 23 czerwca br. w sali Kasy Chorych w Drohobyczu stwierdzają, że polityka ekonomiczna rządu jest zgubną dla szerokich mas pracujących i dzięki tej polityce bezrobocie wzrasta, jak też drożyzna artykułów pierwszej potrzeby.

Zgromadzeni stwierdzają, że jedynie Klub Polskich Posłów Socjalistycznych broni nabyte prawa robotnicze, jak też stara się usilnie o wywalczenie lepszych praw, zmniejszenie bezrobocia i drożyzny.

Zebrani żądają:

1. Bezwzględnego wstrzymania redukcji robotników i walki z bezrobociem.
2. Bezwzględnej walki z drożyzną.
3. Polepszenia doli bezrobotnych przez podniesienie wysokości zasiłków, zwrócenia zasiłków bezdzietnym i kawalerom.
4. Przeniesienie siedziby inspektoratu pracy ze Lwowa do Drohobycza, względnie utworzenia nowej placówki inspekcji pracy w naszem mieście.
5. Ubezpieczenia robotników na starość.
6. Bezwzględnego stosowania ustawy o czasie pracy.
7. Zgromadzeni uchwalają uznanie i wotum zaufania Klubowi Posłów Socjalistycznych za obronę spraw robotniczych i pracowniczych w Sejmie.

Dowiercenie szybów.

W ostatnich miesiącach nastąpiło dowiercenie szybów naftowych w następujących towarzystwach. Tow. „Karpaty" dowierciło szyb „Karpaty IV" w Dobrucowej, okręg Jasło, uzyskując w głębokości 960 mtr. wytwórczość ropy 8.6 ton na dobę, oraz szyb „Karpaty VIII" w Krościenku Wyżnem, okręg Jasło, uzyskując w głębokości 770 metrów wytwórczość gazu około 45 mtr. sześc. na minutę; S. A. „Standard Nobel" uzyskała zwiększenie wytwórczości ropy w szybie „Standard II" w Mraźnicy do 60 ton na dobę, Tow. „Galicja" w szybie „Aldona III" w Mraźnicy w głębokości 1.378 m. wytwórczość ropy w ilości 10 ton, która następnie spadła do 7 ton na dobę, Tow. „Limanowa" w szybie „Union IV" na głębokości 1.320 m. wytwórczość ropy do 4.8 ton na dobę.

Spór o dziewoję zakończony zabójstwem.

Andrzej Kisz, rolnik, zam. w Mołoszkowicach, pow. jaworowskiego, onegdaj sprawiał huczne weselisko swej córce. Na zabawę zaproszono również parobków z pobliskiej wsi Lesinowice, którzy tłumnie przybyli, aby wytańczyć się do woli. Podczas zabawy, jak to zwyczajnie bywa wynikła sprzeczka pomiędzy parobkami o krasawice. Po krótkiej wymianie słów błysnęły noże w rękach powaśnionych i niebawem jeden z nich, Hrynko Busko, padł na podłogę pokiereszowany nożem przez Iwana Soroczyńskiego. Nieszczęsny pomimo udzielonej mu pomocy zmarł niebawem, wskutek upływu krwi.

Powiadomiona o tem policja aresztowała mordercę i odstawiła do sądu w Gródku Jagiellońskim.

Spis cyganów w Czechosłowacji.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie przeprowadzenia w czasie do 30. września spisu koczujących cyganów. Spis ten przeprowadzony będzie przy pomocy żandarmerji, a ma na celu ulegalizowanie cyganów, celem położenia tamy grasującej pladze złodziejskiej, jaką są koczujący cyganie. Rząd zamierzał początkowo wydać ogólną ustawę przeciwcygańską. Projekt ten spotkał się jednak z silnym oporem opozycji, gdyż z czasem mogłaby taka ustawa być nadużywaną przez czynniki biurokratyczne wobec różnych biedaków, nie mających nic wspólnego z włóczęgostwem.

Sprawy partyjne.

P. P. S. DZIELNICA CENTRUM — w czwartek, dnia 5 lipca br. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w lokalu „Praca", Rynek 8, posiedzenie zarządu dzielnicowego. Z powodu ważności spraw, uprasza się o punktualne przybycie.

POSIEDZENIE KOMITETU OBWODOWEGO PPS. WSCH. MAŁOPOLSKI. W niedzielę, 8. lipca o godz. 10-tej rano odbędzie się we Lwowie posiedzenie Komitetu obwodowego P. P. S. zwołane dla omówienia szeregu ważnych spraw, między innemi sprawy urządzenia szeregu wieców poselskich w obwodzie.

Bliższe szczegóły podane zostaną w zaproszeniach imiennych. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Za Sekretarjat obwod. **B. Skałak.**

ZAWIADAMIA SIĘ niniejszem Szan. Towarzyszy, że znaczki partyjne nabywać można w Związku prac. gastronomicznych we wtorki i piątki od godz. 5—6 u tow. Kurzweila. Pozatem tow. Kurzweil jest upoważniony do zbierania udziałów Spółdzielni „Dziennik Ludowy" i prenumeraty tegoż pisma.

Z ruchu zawodowego.

ROBOTNICY GISERZY METALOWI! Z powodu akcji strejkowej omijajcie Lwów aż do odwołania.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY KUŚNIERSCY! Z powodu strejku w firmie kuśnierskiej Bracia Bank, ul. Zielona 53, prosimy omijać Lwów i tę pracownię aż do odwołania, gdyż stoimy w walce o regulację płacy i pracy.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 15-go maja 1928.

Ze Lwowa odchodzą:

Przez	Czas odjazdu
Przemyśl Kraków	
Do Cieszyna	7 30
Do Katowic	11·05
Do Piotrowic	3 40, 18 35, 21 25
Do Poznania	16 05 przez Katowice-Kalety
Do Przemyśla	14·15
Do Żywca	7·30, 23·15
Przez Rejowiec	
Do Warszawy	14·10, 23·20
Przez Przeworsk-Rozwadów	
Do Łodzi	17·05 przez Skarzysko
Do Warszawy	10 45. 21·15
Przez Sapieżankę-Włodzimierz	
Do Kowla	10 25, 19·15
Do Wilna	10 25 przez Kowel-Brześć-Białystok
Przez Krasne	
Do Brodów	0 15, 6 45, 14 20, 20·15
Do Dubna	0 15, 6 45 14 20
Do Podwołoczysk	10 45†, 23 10
Do Równego	0 15, 6·45*, 14 20
Do Tarnopola	6 45, 10 45, 17 05, 23 10
Do Wilna	0·15 przez Sarny Baranowicze
Do Zdołbunowa	0·15, 6 45*, 14·20
Przez Stryj	
Do Borysławia	6 20, 9 50, 20 05, 23·55
Do Ławocznego	6 20, 16 05○, 17·40
Przez Sambor	
Do Nowego Zagórza	7·55, 14 40, 23·15§, 23·45
Do Sianek	6 05△, 14 40
Przez Chodorów	
Do Kołomyji	9·40, 10 25, 13 55, 19 25, 23·20
Do Śniatyna	9 40, 10 25, 13 55, 19·25, 23 20
Do Stanisławowa	6·40, 9·40, 10 25, 13 55, 19 25, 23·20
Do Chodorowa	6 40, 9 40, 10·25, 13 55, 18·00, 19·25, 23·20.
Do Janowa	7·00, 12·50●, 19·11
Do Jaworowa	7 00, 19 11
Do Podhajce	8 20, 18 10
Do Rawy Ruskiej	7·50, 14·10, 19 05, 23·20
Do Stojanowa	7·00, 19 15
Do Żółkwi	7·50, 12 30 14 10, 19 05, 23 20

† Od Tarnopola pociąg osobowy
* Kurs. m. Dubnem i Zdołbunowem od 15. V do 30. IX.
○ Kursuje od 16. VI do 25. VIII. każdej soboty oraz w dnie poprzedzające św. rz. kat.
● Kurs. od 1. VI. do 31 VIII w niedz. i święta rz.-kat.

Do Lwowa przychodzą:

Przez	Czas przyjazdu
Kraków-Przemyśl	
Z Cieszyna	21·10
Z Katowic	18 30
Z Piotrowic	5 45, 8 05, 16·50
Z Poznania	12 45 przez Kalety Katowice
Z Przemyśla	6 20
Z Żywca	10 15, 21·10
Przez Rejowiec	
Z Warszawy	6 10, 12·45
Przez Rozwadów-Przeworsk	
Z Łodzi	7·40, przez Skarzysko
Z Warszawy	9 00, 18 55
Przez Włodzimierz-Sapieżankę	
Z Kowla	9 05, 18·25
Z Wilna	18·25 przez Białystok-Brześć-Kowel
Przez Krasne	
Z Brodów	6 00, 9 25, 16 40, 22·15
Z Dubna	6 00, 16·40, 22 15
Z Podwołoczysk	11·45, 16 55,
Z Równego	6 00, 16·40, 22·15*
Z Tarnopola	7·15, 11·45, 16 55, 22 15
Z Wilna	6 00 przez Baranowicze-Sarny
Z Zdołbunowa	6 00, 16 40, 22·15*
Przez Stryj	
Z Borysławia	7·15, 9 45 15 55, 18·00, 22 55
Z Ławocznego	9·45, 21·30□, 22 55
Przez Sambor	
Z Nowego Zagórza	6 55, 19 30, 21·00✕
Z Sianek	10·15, 19 30, 22·15△
Przez Chodorów	
Z Kołomyji	5 50, 10 05, 11·45, 16·50, 17·30, 20·55
Z Śniatyna	5 50, 10 05, 11·45, 16 50, 17·30, 20 55
Z Stanisławowa	5·50, 10·05, 11·45, 16 50, 17 30, 20 55
Z Chodorowa	5·50, 7·20, 10 05, 11·45, 16 50, 17·30, 20 55
Z Janowa	7·15, 17·30, 21·40●
Z Jaworowa	7·15, 17·30
Z Podhajec	8·15, 20·55
Z Rawy Ruskiej	6·10, 8 35, 12 45, 19 50
Z Stojanowa	9 05, 18 50
Z Żółkwi	6·10, 8·35, 12·45, 15·40, 19 50

§ Kursuje od 28. VI do 7. VII i od 28. VII do 5. VIII oraz od 24 VII do 31. VIII codziennie.
✕ Kursuje od 29 VI do 8. VII i od 29. VII do 6. VIII oraz od 25 VIII do 1. IX.
△ Kursuje od 15. VI do 31. VII niedz. i święta rz.-kat.
□ Kursuje od 17. VI do 26. VIII niedz. i święta rz.-kat.

Pociągi podmiejskie:

	Czas odjazdu
Do Brzuchowic	6·30, 10 05, 13 45, 15 25, 16·42□, 18·02△, 19·55
Do Gródka Jagiell.	12 40, 16 30●,
Do Komarna	14 05*
Do Lubienia Wiel.	9 10*, 14·05*
Do Mikołajowa D.	14 15○
Do Mszany	
Do Skniłowa	11·25
Do Zimnejwody	10 20, 19 50

	Czas przyjazdu
Z Brzuchowic	7·25, 11 00, 14·55, 16 20, 17 52□, 19 00△, 21 05
Z Gródka Jagiell.	15·00, 19·40●
Z Komarna	21·40*
Z Lubienia Wiel.	13 45*, 21 40*
Z Mikołajowa D.	19 45○
Z Mszany	7 20§
Z Skniłowa	12 35
Z Zimnejwody	11·20, 20 40

□ Kursuje od 15. V do 31. VIII w niedz i św. rz. kat.
△ „ „ 1. VII do 31. VIII „ „ „ „
● „ codziennie z wyjątk. sob., niedz. i św. rz. kat.
* Kursuje od 15 V do 30. IX codziennie.
§ „ codziennie z wyjątkiem niedz. i św. rz. kat.
○ „ „ zaś od 1. X do 14. V 1929 tylko w dnie pow.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą do:

Brodów	0·43, 7·05, 14·40, 20 40
Dubna	0 43, 7 05, 14 40
Kowla	10 42, 19 42 przez Sapieżankę
Podhajec	8 45, 18 32
Podwołoczysk	10 57†, 23·35
Równego	0 43, 7.05○, 14·40
Stojanowa	7·22, 19·42
Tarnopola	7 05, 10·57, 17·30, 23·35
Wilna	0 43 przez Sarny-Baranowicze, 10 42 przez Sapieżankę-Kowel
Zdołbunowa	0·43, 7 05○, 14·40

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą z:

Brodów	5 35, 9 02, 16·17, 21·55
Dubna	5 35, 16·17, 21·55
Kowla	8 40, 18 01 przez Sapieżankę
Podhajec	7·51, 20 34
Podwołoczysk	11·24, 16·41
Równego	5 35, 16·17, 21·55○
Stojanowa	8·40, 18 27
Tarnopola	6 49, 11·24, 16·41, 21 55
Wilna	5 35 przez Baranowicze-Sarny, 18·01 przez Kowel-Sapieżankę
Zdołbunowa	5 35, 16 17, 21·55○

† od Tarnopola pociąg osobowy.
○ Kursuje m. Dubnem i Zdołbunowe od 15/V do 30/IX

Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą do:

Podhajec	9 08, 18 55
Winnik	6·00, 14·10, 17 44*, 20 19

Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą z:

Podhajec	7·36, 20·17
Winnik	7·12, 15·12, 18·46*, 21·05

* Kursuje od 15/VI. do 31/VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą do:

Brzuchowic	6 35, 10·10, 13·50, 15·35, 16·47□, 18 07△, 20·00
Janowa	7 22, 12 57○, 19·25
Jaworowa	7·22, 19·25
Rawy Ruskiej	7·55, 14·17, 19·10, 23·25
Warszawy	14·17, 23 25
Żółkwi	7 55, 12·42, 14·17, 19 10, 23 25

Do Lwowa-Kleparowa przychodzą z:

Brzuchowic	7·20, 10·55, 14·48, 16 15, 17·47□, 18·55△, 21 00
Janowa	7·10, 17·21, 21 35○
Jaworowa	7·10, 17·21
Rawy Ruskiej	6 04, 8 28, 12·40, 19·45
Warszawy	6 04, 12 40
Żółkwi	6 04, 8·28, 12·40, 15·33, 19·45

□ Kursuje od 15/V do 31/VIII w niedziele i święta rz. kat. △ Kursuje od 1/VII do 31/VIII w niedz. i św. rz. kat.
○ Kursuje od 1/VI do 31/VIII w niedzielę i święta rz. kat. **Godz. druk. tłustym drukiem oznacz. pociągi pospieszne.**

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.